

Organizacje z powiatu wodzisławskiego MIAŁY SWÓJ DZIEŃ

STRONA 19



WTOREK, 30 SIERPNIA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 35 (1136)

A jednak się udało



Kontrowersyjne Dni Rydułtów

bez koncertu zaliczyły sukces

Na przekór krytykom i hejterom, publiczność dopisała. Każda z pięciu imprez w ramach 29. Dni Rydułtów zaliczyła sukces frekwencyjny, a zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszyły się wydarzenia dedykowane najmłodszym mieszkańcom. Takich dni miasta jeszcze nie było, ale jak przekonują organizatorzy, formuła sprawdziła się i być może będzie rozwijana w przyszłości. Już za rok jubileuszowe, 30. Dni Rydułtów. **Więcej na stronie 2**

30 lat od pożaru w Kuźni Raciborskiej. Wspominają wodzisławscy strażacy

Na zdjęciu druh
Henryk Rassek
z OSP Zawada



STRONY 4 – 5

Autobus zderzył się z osobówką w Syryni



STRONA 8

STADION MUSI POCZekać Radni chcą unieważnienia przetargu

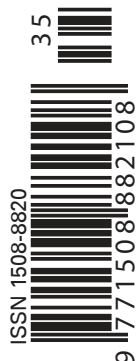


STRONA 3

Świątowali dożynki w Radlinie i Markłowicach



STRONA 24



REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

eksperci

BRANŻY GRZEWOCZEJ

KOTŁY | POMPY CIEPŁA | REKUPERACJA | SOLARY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALIŚCI

**DODATEK
SPECJALNY**
30 sierpnia 2022 roku

nowiny nowiny nowiny nowiny
POZNANŃSKIE KRAKOWSKIE RACIBORSKIE WODZISŁAWSKIE

MAGAZYN
RYBNIICKI

STRONY 11 – 14

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Gdzie ta kultura?

Niestety wulgaryzmy w przestrzeni publicznej (nie tylko na plakatach, ale np. w programach telewizyjnych, nawet debatach czy dyskusjach politycznych) są już na porządku dziennym. Jeszcze kilka lat temu było nie do pomyślenia, aby ktoś na wizji użył nieparlamentarnych słów. Obecnie jednak panuje w tej materii dość luźne podejście.

Rzucanie mięsem występuje m.in. w skeczach kabaretowych, a także w pamiętnych restauracyjnych nagraniach czołowych polityków. Czy jednak tak dosadne akcentowanie treści jest nam potrzebne? Już prof. Bralczyk kiedyś rozprawiał, że czasem nasz swojski wulgaryzm na K. ma za zadanie podkreślenie wypowiedzianych opinii, wzmocnienie (prostackie, ale działające) zdania. Jednak nie na forum, czy w przestrzeni publicznej. Abstrahując od tego, jaką partię się obraża, można przecież zrobić to w lepszy dla ucha i oka sposób.

A może używanie wulgaryzmów świadczy o ubogim zasobie słownictwa rozmówcy, bo przecież wiele inwektiw jest w stanie zastąpić niejedno słowo. Podobnie, jak śląskie „onaczyć” jest w stanie zastąpić każdy czasownik. Tylko, że w tym przypadku nikt się nie oburza, a każdy Ślązak wie, o co rozmówcy chodzi.

Zawsze zachęcam do manifestowania i prezentowania swoich poglądów, jeśli nie godzą one w wolność innych, jednak uważam, że zawsze powinno to odbywać się w sposób kulturalny, a już na pewno w kulturze języka. Pozostawiam jednak Państwu do oceny sprawę plakatów, które ostatnio wywołały poruszenie.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



Dni Rydułtów sprawdziły się w nowej formule

RYDUŁTOWY Na prekór krytyce i pogodzie, już pierwszy dzień 29. Dni Rydułtów okazał się frekwencyjnym sukcesem. Następne imprezy (łącznie 5) wypadły tak samo dobrze, a może nawet jeszcze lepiej.

Dzień Bajtla

Pierwszy dzień dedykowany był najmłodszym dzieciom oraz ich rodzicom, a jak się okazało w praktyce, także dziadkom. Przygotowane atrakcje zdecydowanie zaspokoili gusta miłusińskich. Było malowanie rączkami i nóżkami, zabawy sensoryczne, rodzinne warsztaty kulinarne, Parkatroniki (teatr pudełkowy na jednego aktora), a także dwa spektakle na scenie RCK, gdzie widownia dosłownie weszła na scenę. – Proszę napisać, że to strzał w dziesiątkę. Lepszej imprezy pod kątem maluchów, bo to one są najbardziej zadowolone, nie mogliśmy sobie wymarzyć – powiedziała nam pani Anna, która przysłała na Dzień Bajtla z synkiem. Maluch wygodnie usiadł na poduszce, przygotowanej na scenie i czekał na spektakl „ABC” z literkami w roli głównej.

Dzień Gizda

W drugim dniu nowej formuły Dni Rydułtów swoje święto miały dzieci w wieku szkolnym. Zainteresowanie wydarzeniem na terenie Rydułtowskiej Fikołkowni RAFA przerosło oczekiwania organizatorów. Dzieci miały okazję wziąć udział w pirackich animacjach, bitwie tanecznej, zobaczyć pokaz Dżepetto

Squad, wziąć udział w spektaklach o tematyce pirackiej oraz zobaczyć tajemniczy Teatr Lalek Marka Żyły. Ponadto przygotowano ślizgawkę wodną na górze RAFy, fotobudkę, liczne stoiska gastronomiczne oraz stoisko dedykowane zbiorce dla Miłokajka Kubali. Największą atrakcją i jednocześnie finałowym akcentem Dnia Gizda była wielka bitwa wodna na balony z wodą. Dzieci ustawiły się w dwóch rzędach, a każde z nich otrzymało amunicję. Przygotowano 1200 balonów, które eksplodowały w hałasie radości.

Festiwal Stowarzyszeń

Festiwal Stowarzyszeń odbył się w trzeci dzień obchodów XXIX Dni Rydułtów przy Rydułtowskim Ośrodku Kulturalno-Oświatowym. Tematem przewodnim były lata 90. W programie były między innymi: animacje i warsztaty dla dzieci w stylu lat 90-tych – Ciocia Kłocia, Pan Tik Tak i Domowe Przedszkole, występy artystyczne – studio wokalne Summertime, Chór Cecylia, Klika Machnika oraz DJ z hitami lat 90-tych, wystawy, prezentacje stowarzyszeń, zabawy sportowe na boisku ORLIK, Kolarski Rajd Burmistrza „Poznaj miasto i

okolice” oraz wystawa Fundacji Promocji Retroinformatyki “Dawne Komputery i Gry”.

Dzień Frelki i Karlusa

W sobotę 27 sierpnia Rydułtowy bawiły się na czwartej z cyklu imprez w ramach Dni Rydułtów 2022. Był to Dzień Frelki i Karlusa, dedykowany dla starszej młodzieży i dorosłych. Było zatem Silent Disco, aby można było potać się. Każdy uczestnik otrzymał słuchawki, w których mógł wybrać spośród trzech stylów muzycznych, serwowanych przez DJ-ów. Ponadto przygotowano także Festiwal Kolorów Holi, czyli wspólny wyrzut kolorowych proszków. Bardzo widowiskowe były pokazy fire-show, czyli tańca z ogniem oraz kino plenerowe. Zabawa przy RCK i tętniła do późnego wieczora.

GRYDcon

W niedzielę w RCK „Feniks” zwieńczeniem Dni Rydułtów był konwent gier planszowych Grydcon. Pasjonaci gier planszowych mieli okazję pograć przy specjalnych stanowiskach, zapoznać się z nowościami wydawniczymi gier planszowych oraz zainteresować planszówkami dzieci i młodzież. Przygotowano



Fire show w ramach Dnia Frelki i Karlusa. Galerie zdjęć zobacz na Nowiny.pl

Wręczyli odznaki

Podczas festiwalu stowarzyszeń zorganizowanym w ramach XXIX Dni Rydułtów zostały wręczone odznaki za zasługi dla województwa śląskiego. Srebrne Odznaki Za Zasługi dla Województwa wręczył radny Sejmiku Województwa Śląskiego, Przewodniczący Kapituły Honorowej Odznaki, Jacek Świerkocki. Otrzymali je: Barbara Wojciechowska – Prezes Stowarzyszenia Rodzin i Osób Niepełnosprawnych, Lucjan Szwan – Przewodniczący Wspólnoty Samorządowej w Rydułtowach i Marek Wystyrk – prezes Stowarzyszenia Moje Miasto. Wszystkie trzy osoby są radnymi obecnej kadencji. Lucjan Szwan pełni funkcję przewodniczącego, zaś Barbara Wojciechowska i Marek Wystyrk to wiceprzewodniczący rady. Złote Odznaki Za Zasługi dla Województwa otrzymały też trzy stowarzyszenia: Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe „Radoszowik”, Stowarzyszenie Ruchu Harcerskiego „Czuwaj” Krąg Terenowy Rydułtowy, Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых oddział Rydułtowy. Podczas wręczenia odznak obecni byli też parlamentarzyści. Gratulacje, podziękowania i życzenia złożyła Senator Ewa Gawęda oraz posłowie Teresa Glenc i Adam Gawęda.

także turnieje tematyczne z przez Pawła Gajdę z rydułtowskiego klubu miłośników cennymi nagrodami. Wydarzenie zostało zainicjowane gier GRYdułtowy. (ska)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubomia dla określonych terenów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lubomia uchwały Nr L/307/2022 z dnia 21 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubomia dla określonych terenów**. Opracowaniem objęty jest obszar określony w załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Lubomia dla określonych terenów sporządzany jest w celu umożliwienia lokalizacji na terenie gminy urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 500 kW. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do przedmiotowego postępowania **do 28 września 2022 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej do Urzędu Gminy Lubomia, 44-360 Lubomia, ul. Szkolna 1,
- ustnie do protokołu w Referacie Gospodarki Komunalnej Inwestycji i Środków Zewnętrznych Urzędu Gminy Lubomia, 44-360 Lubomia, ul. Szkolna 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: lubomia@lubomia.pl lub przez platformę e-PUAP.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Lubomia. Wnioski złożone po upływie powyższego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Na stronie BIP Urzędu Gminy Lubomia w załączniku Nr 1 do Obwieszczenia została zamieszczona informacja na temat przetwarzania danych osobowych.

Wójt Gminy Lubomia

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do opracowania nowej edycji „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Lubomia”

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 poz 503.), oraz art. 39 ust. 1, art. 40 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lubomia uchwały Nr L/306/2022 z dnia 21 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lubomia**. Zmiana Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lubomia sporządzana jest w celu wprowadzenia danych osuwiskowych na obszarze gminy oraz wskazania terenów, na których można będzie instalować urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 500 kW, zgodnie art. 10, ust. 2a. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do przedmiotowego postępowania **do 28 września 2022 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej do Urzędu Gminy Lubomia, 44-360 Lubomia, ul. Szkolna 1,
- ustnie do protokołu w Referacie Gospodarki Komunalnej Inwestycji i Środków Zewnętrznych Urzędu Gminy Lubomia, 44-360 Lubomia, ul. Szkolna 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: lubomia@lubomia.pl lub przez platformę e-PUAP.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Lubomia. Wnioski złożone po upływie powyższego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Na stronie BIP Urzędu Gminy Lubomia w załączniku Nr 1 do Obwieszczenia została zamieszczona informacja na temat przetwarzania danych osobowych.

Wójt Gminy Lubomia

Przetarg na stadion będzie odwołany.

Radni i urzędnicy chcą wspólnego głosu

WODZISŁAW ŚL. Podczas posiedzenia komisji promocji, sportu i rekreacji 25 sierpnia radni oraz urzędnicy podjęli dyskusję na temat ostatecznej wizji stadionu miejskiego po remoncie. Okazuje się, że ta wizja nie jest spójna i dlatego powstanie zespół, który będzie mieć na celu wypracowanie jednomyślnego stanowiska opartego na kompromisie. Dlatego też trzeba będzie unieważnić postępowanie przetargowe, które obecnie trwa.

Radni i urzędnicy dyskutowali o stadionie ponad dwie i pół godziny. W tym czasie zaprezentowano różne stanowiska, w większości bardzo różnicowane. Jedni chcieliby bieżni lekkoatletycznej, inni nie, bo lekka atletyka nie jest strategiczną dyscypliną miasta (w świetle strategii sportu). Rozbieżności dotyczą także liczby miejsc na stadionie, krytych trybun (jednej lub wszystkich), dodatkowym pomieszczeń np. dla wynajęcia dla biznesu itd. Wszystko rozbija się o koszty, bo każde rozszerzenie obecnej specyfikacji przetargowej może skutkować wielomilionowym wzrostem ceny. Urzędni-

cy podkreślili ponadto, że obiekt po remoncie trzeba będzie utrzymywać, a to będzie rodziło kolejne, obecnie trudne do wyliczenia kwoty z budżetu miasta.

Może weźmy z dróg?

W posiedzeniu komisji udział oprócz radnych i urzędników, wzięli także przedstawiciele klubów sportowych Odra Wodzisław Śląski i SWD Wodzisław Śląski. Każdy mógł wziąć udział w dyskusji i „dorzucić swoją cegiełkę”. Przypomnijmy, że trwa obecnie przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowej remontu stadionu. Ze wstępnych

wyliczeń UM wynika, że koszt dokumentacji może sięgnąć ponad pół miliona złotych. Na razie takich środków w budżecie nie ma. Prezydent zasugerował, aby rozpatrzyć możliwość przesunięcia tych pieniędzy z zadań inwestycyjnych, które miały być realizowane w tym roku, ale już wiadomo, że zrealizowane nie zostaną. – Ul. Chełmońskiego nie będzie zrealizowana w tym roku z uwagi na to, że budowa kanalizacji uniemożliwia sens tej inwestycji w roku bieżącym – powiedział Mieczysław Kieca. Przypomnijmy, że na remont ul. Chełmońskiego w Zawadzie radni przeznaczyli milion złotych.

W świetle dyskusji nawet prezydenci wyrazili stanowisko, aby unieważnić trwający przetarg i jeszcze raz pochylić się nad specyfikacją, by uwzględnić zmiany, ale też aby były one racjonalne.

Propozycje i Polski Ład

Swoje zdanie w dyskusji wyrazili radni, m.in. Łukasz Chrzęszcz, Adam Kantor,

Roman Szamatowicz, wiceprzewodniczący komisji promocji i sportu Ireneusz Skupień oraz przewodniczący Mariusz Blazy. – Osobiście przychylam się do tego, co powiedział pan prezydent, aby przetarg unieważnić, ale wypracować nową koncepcję, pod którą z radnymi, kibicami i działaczami będziemy mogli się zgodnie podpisać. Są też koncerty, Dni Wodzisławia, dlatego uważam, że powinniśmy porozmawiać także z organizatorami, jak oni widzieliby trybuny – zaznaczył radny Chrzęszcz, odnosząc się do kwestii krytych trybun.

Oczywiście przy okazji mowy o kosztach, powrócił temat 30 milionów złotych z Polskiego Ładu, których nie otrzymało miasto. Do tematu odniósł się prezydent, ponownie podkreślając, że to temat stricte polityczny, bo były to pieniądze wirtualne.

Doświadczenie musi być

Radni odnieśli się też do wytycznych przetargu, dotyczących doświadczenia wykonawcy w zakresie re-

alizacji projektów stadionowych. Radny Chrzęszcz sugerował, aby nie ograniczać pola wykonawców i dać szansę także tym, bez doświadczenia przy takich obiektach. Temat ten dobitnie skomentował drugi zastępca prezydenta Wojciech Krzyżek. – Skąd firma ma mieć doświadczenie? No właśnie z projektowania. Nie wyobrażam sobie, że idę do lekarza tylko dlatego, że skończył medycynę, ale nie ma doświadczenia w operacjach. Musi praktykować, aby nabrać doświadczenia. Raczej nie chciałbym być na jego stole operacyjnym. Chyba, że ma pan kogoś na myśli, o którym ja nie wiem, to proszę o taki adres i być może obniżymy te kryteria – użył porównania Wojciech Krzyżek, a zgodził się z nim m.in. radny Blazy.

Początek kompromisu

Ostatecznie już na etapie komisji podjęto decyzję o unieważnieniu przetargu, a ten temat powróci jeszcze na sierpniowej sesji rady miasta, bo termin przetar-

gu to 3 września. Radni przystali też na propozycję spotkania zespołu, który jak najszybciej wypracuje wspólne stanowisko. Uzgodniono, że projekt powinien być zaplanowany tak, aby można było realizować inwestycję etapami. Podczas posiedzenia padła hipotetyczna kwota ok. 50 mln zł potrzebnych na remont, co jednak może okazać się jeszcze niewystarczające. – Ten stadion musi być zrealizowany z zewnętrznym finansowaniem. Mamy czas do 3 września i ten temat musi być poruszony na forum całej rady i musi być podjęta odpowiedzialna decyzja – podsumował Mariusz Blazy. – Konkluzją dla obserwatora są dwa stwierdzenia: chcemy, ale nie możemy. Ja bym chciał, aby konkluzja była: chcemy i możemy – podkreślił Mirosław Ośliszko z klubu SWD Wodzisław Śląski. Uczestnicy zgodzili się, że zespół roboczy powinien być wąski, aby nie trzeba było roztrząsać kolejnych propozycji, co wymagałoby analiz i straconego czasu.

Szymon Kamczyk

Wulgaryzmy na słupach ogłoszeniowych w Wodzisławiu

Mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego są zniesmaczeni plakatami, które pojawiły się w tym tygodniu na słupach ogłoszeniowych w mieście. Plakaty mają uderzać w PiS, ale chyba bardziej biją po oczach wulgaryzmami.

Od kilku dni wodzisławianie m.in. przy rynku oraz przy dworcu PKP „muszą” podziwiać plakaty, którym daleko do kulturalnych. – Przechodzę tamtędy z dziećmi i już miałam pytanie, „mamo, a co to znaczy *****a?”. Zamurowało mnie. Dzieci to widzą i to boli. Nie ważne, czy to ma krytykować PiS, czy PO, po prostu w przestrzeni publicznej nie powinna się



pojawiać mowa, jak z rynszoka – pisze do nas pani Marzena, przesyłając zdjęcia.

Nikt nie pyta o zgodę

Choć słupy ogłoszenio-

we należą do miasta, to nie urząd odpowiada za pojawiające się tam treści. – Słupy ogłoszeniowe, właścicielem których jest miasto to słupy ogólnodostępne, nie jest wydawa-

◀ Plakaty z wulgaryzmami biją po oczach. Czy już nic w przestrzeni publicznej nie jest w stanie nas zaskoczyć?

na zgoda na umieszczanie ogłoszeń. W tym konkretnym przypadku również nie była, a w przypadku zwrócenia się o jej wydanie (co nie miało miejsca) wnioskodawca i tak otrzymałby odpowiedź, że takiej zgody nie wydaje się. Za treść ogłoszenia odpowiada ten, kto je umieszcza, miasto nie cenzuruje treści ogłoszeń – wyjaśnia Mateusz Jamioła,

specjalista ds. rozwoju miasta z UM Wodzisław Śląski.

Służby czyszczą co jakiś czas

Z jaką częstotliwością są oczyszczane słupy? – Słupy oczyszczane są wg potrzeb w miarę nagromadzenia się na nich większej ilości ogłoszeń – tak, aby dać każdemu, kto ma potrzebę dotarcia do mieszkańców z

jakimś komunikatem, przynajmniej minimalny czas na zamieszczenie ogłoszenia – dodaje Mateusz Jamioła.

– Ktoś powinien za to odpowiedzialność, bo takie słowa są oburzające – dodaje mieszkanka w swojej korespondencji do naszej redakcji. Na razie nie wiadomo jednak, kiedy wulgarne treści znikną z plakatów.

(ska)

OGŁOSZENIE

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

W RADLINIE ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego o pow. 90,13 m² w Radlinie przy ul. Korfantego 61. Stan deweloperski. Ofertę należy złożyć do dnia 20.09.2022 r., do godz. 9.00 w Sekretariacie ZGK w Radlinie, otwarcie ofert 20.09.2022 r. godz. 9.15. Możliwość obejrzenia lokalu od 12.09.2022 – 16.09.2022 r. w godz. 8.00 – 14.00.



WÓJT GMINY GODÓW

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, na stronie internetowej www.godow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni – od dnia 30.08.2022 r. do 20.09.2022 r. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, pok. 21, lub pod nr telefonu 32 47 65 065, wew. 28.



30 lat od pożaru w Kuźni

Dla wodzisławskich strażaków, podobnie jak strażaków w całym kraju, 26 sierpnia 1992 roku nastąpił normalny poranek. O godzinie 8.00 w nowo powstałej formacji nastąpiła zmiana służby. Po 24 godzinach dyżuru służbę przejmowała kolejna zmiana. Choć sierpień nie należał do łatwych, bo ze względu na warunki pogodowe cały czas dochodziło do pożarów lasów, łąk czy pól. To jednak na twarzy funkcjonariuszy nie brakowało uśmiechu. Ci, co odchodzili, planowali już swój czas na wolnym. Nikt nie spodziewał się, że już za kilka godzin wrócą na służbę.

Niektórzy, korzystając z pogody, wybierali się na ryby, inni mieli przed sobą żniwa, jeszcze inni prowadzili własny biznes. Komunizm ledwo co upadł i wszyscy chcieli się dorobić. Zmiana przejmująca służbę sprawdzała sprzęt i samochody. Kierowcy odpalili wozy bojowe, tak jak robili to zawsze. Dowódca dokonał podziału osobowego, czyli wyznaczył, kto w jakim samochodzie pojedzie do akcji. Dzień zaczął się spokojnie. Nikt nie mógł spodziewać się, że za kilkanaście godzin nie tylko cały rejon wodzisławski, ale też tysiące innych strażaków zostanie zadysponowanych do akcji, w której jeszcze nigdy nie brali udziału.

Alarm w rejonie. Kompania poderwana

We wczesnych godzinach popołudniowych rozległy się dźwięki syren OSP. Strażacy porzucali swoje plany i obowiązki i biegli do remiz. Nie mieli pojęcia, co się dzieje. Zagrożenie pożarowe jednak było bardzo duże, ze względu na panującą w tym czasie upały i suszę, czego mieli świadomość.

– Miałem wtedy urlop i konkretne plany. Budowałem warsztat stolarski, gdyż z wykształcenia jestem stolarzem. Murarze od rana pracowali na mojej działce. Popołudniu uruchomiona została syrena w mojej OSP Zawada, gdzie byłem naczelnikiem. Porzuciłem pracę i pobiegłem. Pamiętam słowa mojej żony, która argumentowała mi, że mam zostać, aby doglądać prac murarskich. Nie posłuchałem jej jednak i

odpowiedziałem, że ktoś potrzebuje pomocy. Strażaka na dźwięk syreny nie jest w stanie zatrzymać – mówi st. ogn. w. st. spoczynku Henryk Rassek, były dowódca zmiany pierwszej JRG Wodzisław Śląski, powstała znana w środowisku wodzisławskich strażaków.

Takich jak Rassek były dziesiątki. Wszyscy przybiegli do remiz, aby jechać do akcji. Rejonowe Stowowisko Kierowania przekazało im informację, że mają jak najszybciej udać się na plac komendy w Wodzisławiu Śląskim, gdzie wyznaczono rejon koncentracji. Poderwano Kompanię Odwodową OSP nr 13 ze względu na wielki pożar lasu w okolicach Kuźni Raciborskiej. Tego typu pożary nie były niczym nadzwyczajnym. Ze względu na suszę, wszyscy brali już udział w akcjach. Na początku sierpnia wodzisławscy strażacy brali udział w gaszeniu pożaru w Olkuszu. Dwa lata wcześniej gasili też całą kompanią pożar w Kuźni. Standard pomyśleli niektórzy.

Nowa formacja w akcji. Nowy system ratowniczo-gaśniczy

1 lipca 1992 roku powołano nową formację – Państwową Straż Pożarną oraz Krajowy System Ratowniczo – Gaśniczy, do którego włączono najlepsze i najbardziej mobilne jednostki OSP.

Dotychczasowa Zawodowa Straż Pożarna przestała istnieć, a nowa formacja dostała nowe zadania jak: ratownictwo drogowe, ratownictwo chemiczne itd. Komendantem Głównym



St. ogn. Henryk Rassek z OSP Zawada niedawno zakończył służbę czynną, ale cały czas ma w pamięci wydarzenia z sierpnia 1992 r.

był Feliks Dela – twórca PSP i KSRG. Niespełna dwa miesiące po powołaniu, nowa jednostka musiała zmierzyć się z pożarem jakiego jeszcze w Polsce nie było.

– Jeżeli chodzi o PSP, to w całej Polsce mieliśmy dwa główne samochody gaśnicze tj. Star i Jelcz. Pierwszy wyjazd (GBA 2,5/16) miał 2,5 tys. litrów, drugi wyjazd (GCBA 6/32) miał wody 6 tys. litrów, ponadto działaliśmy jeszcze na Żukach i operacyjnych Fiatach. Jeżeli chodzi o OSP to moja jednostka była w porównaniu z innymi na bardzo wyso-

kim poziomie. Posiadaliśmy samochód przejęty od wodzisławskich zawodowców marki Star określany w żargonie strażackim jako "cola" (zapewne od charakterystycznej czerwonej barwy, jak etykieta – red.). To był cud techniki na ówczesne czasy, tym bardziej, że na jego wyposażeniu była już radiostacja przewoźna – dodaje Rassek.

Ochotnicy ogólnie dysponowali jednak bardzo słabym z obecnego punktu widzenia sprzętem, część z nich miała na wyposażeniu jeszcze Żuki lub inne auta,

nie posiadające wody, część posiadała samochody typu GBM. Auta te miały wprowadzić beczki z wodą, ale żeby ją podać do pożaru, trzeba było użyć motopompy, która znajdowała się na wyposażeniu. To wiązało się z czasem. Niektóre samochody zadysponowane z innych rejonów Polski nie dojechały do akcji, gdyż zepsuły się w drodze. Warto dodać, że komunizm skończył się dopiero niecałe 3 lata przed pożarem. Sprzęt w OSP pochodził głównie od zawodowych strażaków.

Akcja w lesie. Pierwsze trzy dni

Wodzisławska kompania wyjechała do pożaru, dowódcą był st. chor. Brański. Z daleka było już widać, że sytuacja jest poważna. Kłęby dymu z kilku kilometrów były bardzo mocno widoczne. Jadąc do akcji, dostali jednak informację przez radio, że są ofiary pożaru. Okazało się, że są to ofiary śmiertelne, nie żyło już dwóch strażaków, spalony był też sprzęt (5 wozów bojowych). Ta informacja zmieniła trochę obraz, do czego są zadysponowani. Niektórzy byli nieco przestraszeni.

– Po przyjeździe na miejsce byliśmy rozdzielani plutonami. Oddziały były kierowane na front pożaru. Na naszym odcinku dowodził Stefan Kaptur. Pluton składał się z trzech sekcji gaśniczych. Każdy pluton dostał odcinek. Wcześniej przeprowadziłem dyskusję z moją załogą i przekazałem im jedną, jak się później okazało cenną informację, że mają słuchać tylko mnie jako dowódcy i

trzymać się razem. Zdarzało się bowiem, że jakiś oficer przylatywał do kierowcy i wydawał rozkaz, że ma jechać bez sekcji do innego miejsca. Dla mnie było to niedopuszczalne. Mogliśmy zginąć w takiej sytuacji. Na miejscu panował początkowo chaos, a sytuacja była rozwojowa. Było słychać ogromny szum tego pożaru. Chcę podkreślić, że po przyjeździe na miejsce to był już pożar wierzchołkowy. Ten był najgorszy, może się przemieszczać nawet do 80 km na godzinę. Pożary lasu dzielą się na trzy rodzaje tj. nadziemny, wierzchołkowy i podziemny (palące się torfowiska) – wspomina Rassek.

Pod wieczór zapadła decyzja o wycofaniu się na boisko w Rudach, ze względu na bezpieczeństwo strażaków, bo pożar przybierał na sile. Na boisku dowódcy szukali swoich ludzi, bo nie wszyscy wrócili do swoich wozów. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Na drugi dzień strażacy przystąpili do kolejnych zadań. Dopiero w trzecim dniu nastąpiła wymiana załogi.

Chaos się skończył, zaczęły się zorganizowane działania

– Pamiętam, że dostaliśmy za zadanie obrony miejscowości Tworóg Mały, ja zostałem dowódcą całej kompanii odwodowej. W kolejnych dniach prowadziliśmy dalej działania gaśnicze, broniliśmy innych miejscowości, zaczęło sprawnie działać kwatermistrzostwo. Mieszkańcy pomagali, jak mogli. Dawa-

ni. Tam było jak w piekle

li nam jedzenie. Działaliśmy w ubraniach typu moro, co było wielkim utrudnieniem. Mundury przemakały i nie broniły przed ogniem. W akcji brały też udział samoloty i helikoptery, które zrzucały wodę czasem też na strażaków. W całej zaś mojej kompanii były tylko dwa Stary typu „cola”. Szczęśliwie nikomu z mojej sekcji OSP Zawada oraz naszej kompanii nic się nie stało – dodaje starszy ogniomistrz.

Trzecia, cywilna ofiara pożaru

Podczas akcji gaśniczej doszło do tragicznego wypadku, o którym praktycznie się nie mówi. Jadący alarmowo wóz bojowy marki Jelcz wpadł w poślizg i przygniótł do muru kobietę, jadącą z wózkiem. Strażacy z powiatu wodzisławskiego byli w pobliżu.

W Godowie pamiętają o powstańcach. W 103. wybuchło I powstanie śląskie uczczono pamięć poległych.

Pamiętają o powstańcach z gminy

GODÓW Nocą z 16 na 17 sierpnia 1919 r. wybuchło I powstanie śląskie. Część walk toczyła się w miejscowościach znajdujących się obecnie w granicach gminy Godów – w Gołkowicach oraz Godowie. W starciach brali udział i ginęli mieszkańcy tych i innych miejscowości gminy Godów. W 103. rocznicę tego wydarzenia uczczono pamięć poległych.

Powstańczy Rajd Rowerowy

13 sierpnia jedno z powstańczych miejsc pamięci odwiedzili uczestnicy Rowerowego Rajdu Powstańczego. Uczestnicy Rajdu wyruszyli z Zebrzydowic do Petrovic u Karvine (w 1919 r. mieścił się tam obóz powstańców), odwiedzając istotne miejsca pamięci poświęcone powstaniom śląskim. W Godowie zatrzymali się przy dawnym dworcu PKP, przy którym 103 lata temu stoczona została

Cała akcja trwała 26 dni. Jak wynika z oficjalnych danych Lasów Państwowych pożar zniszczył ponad 9 tysięcy hektarów lasu. W kulminacyjnej fazie pożar gasiło 1150 pracowników Służby Leśnej, 4700 strażaków, 3200 żołnierzy, 650 policjantów, 1220 osób z obrony cywilnej, a także osoby cywilne, których liczba nie jest ustalona.

W działaniach uczestniczyły 4 helikoptery, 27 samolotów, 48 ciągników ciężkich i specjalistycznych, 25 ciągników rolniczych i 36 kolejowych cystern na wodę.

Z jednostki OSP Zawada zaangażowanych było dwunastu strażaków. Byli to Henryk Rassek, Jan Pietrasz, Stefan Materzok, Szczepan Kłosek, Zygfryd Bugła, Piotr Bugła, Paweł Widenka, Józef Bugła, Emil Świerczek, Wojciech Szweda, Adam Pawłowski, Stanisław Gorzelnik. Czterech z nich dostało za udział w akcji złoty medal za zasługi dla pożarnictwa. Samochód marki Star używany jest w jednostce do dzisiaj, jako drugi wyjazd.

– Pamiętam, jak przybiegł do mnie jeden z moich strażaków z informacją o wypadku. Podbiegłem do Jelcza i słyszę od strażaków będących na miejscu zdarzenia, że jest wypadek śmiertelny i czekają na prokuratora. Dokonałem roz-

poznania i zauważyłem, że pod autem jest wózek. Nie zwracając uwagi na kolegów, którzy twierdzili, że trzeba czekać, poleciłem na moją odpowiedzialność odholowanie rozbitego wozu od muru, aby ułatwić dojście do wózka. Okazało

się, że w wózku było małe dziecko. Jelcz był dość wysoki i na szczęście zderzak był powyżej leżącego dziecka, choć zniszczył część wózka. Wziąłem dziecko na ręce, wsiadłem do radiowozu i alarmowo jechaliśmy w kierunku szpitala w Raciborzu. W czasie jazdy zauważyliśmy karetki pogotowia jadące w naszym kierunku. Zatrzymaliśmy karetkę i przekazaliśmy poszkodowane dziecko, które miało lekkie poparzenie na skutek wycieku płynów eksploatacyjnych z rozbitego wozu. Gdyby nie zostało w porę wyciągnięte z wózka, mogłoby się to skończyć dla niego tragicznie. Co było dalej nie wiem. Z mediów dowiedziałem się później, że dziewczynka przeżyła – relacjonuje Henryk Rassek.

Fryderyk Kamczyk



Jeden ze spalonych samochodów strażackich



Pożar bardzo szybko zajmował wszystkie łatwopalne elementy. W samochodach płonęły opony.

FOT. ZDJĘCIE Z ARCH. OSP GÓLEJÓW

FOT. ZDJĘCIE Z ARCH. OSP JANKOWICE

TEKST SPONSOROWANY

ZDROWIE BEZ TABLETEK

Czasem samo łykanie tabletek nie wystarcza – ale można wesprzeć swój organizm w walce z chorobami, czy urazami za pomocą nowoczesnych metod, takich jak zabiegi tlenoterapii hiperbarycznej. Podstawą ich skuteczności jest natlenianie komórek ciała w komorze hiperbarycznej w warunkach wysokiego ciśnienia, co powoduje regenerację i naprawę uszkodzonych obszarów organizmu. Możesz zatem odzyskać zdrowie i to naturalnymi metodami.

Efektów działania tlenoterapii hiperbarycznej doświadczył nasz ostatni pacjent – pan Marek, który w wyniku wypadku miał rozległe stłuczenie nogi wraz ze złamaniem kości. Zabiegi stosowane u niego intensywnie dzień po dniu zaczęły przynosić szybkie efekty – noga zaczęła się błyskawicznie goić – „Poprawa była widoczna w bardzo krótkim czasie, ból też się zmniejszył, rana się goiła, mogłem już sam chodzić – wcześniej było to niemożliwe”.

Zabiegi w komorze hiperbarycznej są szczególnie zalecane w przypadku osób wykonujących trudny zawód górnika, który wpływa na



występowanie dolegliwości i chorób zawodowych. Korzystanie z komory hiperbarycznej jest nieocenione w przypadkach ciężkich schorzeń, urazów, zakażeń i poparzeń; usprawnia też leczenie dróg oddechowych. Z komory hiperbarycznej korzystali m.in. najbardziej poszkodowani górnicy podczas ostatniego tragicznego wypadku na kopalni Pniówek.

Zabiegi w komorze pomogły już wielu osobom w różnych chorobach:

- to między innymi: trudno gojące się rany i oparzenia, stany po zabiegach chirurgicznych, stany przed i po zawale oraz udarze, urazy narządów, powikłania po COVID-19, cukrzyca, miażdżyca, choroby skórne (grzybica, trądzik, łuszczyca) czy

zakażenia bakteryjne; • to także leczenie depresji, anemii, migreny i stresu. Zabiegi pomagają w chorobach Alzheimera i Parkinsona, przy porażeniu mózgowym, a także przy zakrzepicy, nadciśnieniu, zaburzeniach układu pokarmowego (w tym nadwadze!) oraz zaburzeniach neurologicznych. To dobra regeneracja dla sportowców i wiele innych zastosowań.

Może potrzebujesz pomocy, albo ktoś z Twojej rodziny jej potrzebuje – zadaj o siebie i swoich bliskich, ze zdrowiem nie można czekać!

Zadzwoń i zapytaj – promocje na pakiety zabiegów czekają! Jastrzębie-Zdrój, ul. 1 Maja 2-8 (przy granicy z Wodzisławiem)

737 989 535

www.tlenowakomora.pl

Zawada Cup ze strażakami

WODZISŁAW ŚL. Drugi dzień turnieju Zawada Cup, organizowanego przez LKS Naprzód 46 Zawada odbył się w klimacie strażackim. Dzieci mogły zapoznać się ze sprzętem, nauczyć pierwszej pomocy i wziąć udział w specjalnie przygotowanych zadaniach.

Trzy samochody strażackie przyjechały na turniej Zawada Cup. Obecni byli druhowie z miejscowej OSP

Zawada oraz dwa zastępy z JRG Wodzisław Śląski.

Zostały przygotowane cztery stanowiska. Na pierwszym dzieci mogły poznać sposób używania linii gaśniczej, drugie związane było z wykorzystaniem samochodu-drabiny, trzecie służyło przekazaniu wiedzy z zakresu pierwszej pomocy, zaś na czwartym młodsi piłkarze mogli wejść do specjalnie przygotowanej komory dymowej i poczuć się jak strażacy w akcji.

– Bierzemy udział w tygodniowym turnieju Zawada Cup. Jest skierowany zarówno do zawodników Zawady, ale również innych dzieci, które nie należą do klubu i nie trenują. Gościmy zawodników z innych klubów i dzieci, które nie trenują. Celem tej imprezy jest zapewnienie im dodatkowych atrakcji poprzez aktywne spędzenie czasu – mówi Błażej Białas, wiceprezes i trener LKS Naprzód Zawada.

(FK)



Prezes Janusz Rassek wraz z uczestnikami Zawada Cup

FOT. E. KAWCZYK

TEKST SPONSOROWANY

DYREKTOR FESTIWALU

JAROSŁAW SZCZĘSNY

zaprasza na

ŚLĄSKIE BEZ GRANIC MIĘDZYNARODOWE DNI FOLKLORYSTYCZNE

KONCERTY ODBĘDĄ SIĘ W RACIBORZU, CZĘSTOCHOWIE, BEŁSZNICY, GOŁKOWICACH I CHORZOWIE

KONCERTY FESTIWALOWE:

• 30 sierpnia, godz. 19.00 – Koncert Zespołu Folklorystycznego: Atakoy Folk Dances of Youth and Sports Associations z Turcji (Koszęcin, siedziba zespołu Śląsk)

• 31 sierpnia, godz. 19.00 – Koncert Zespołu Folklorystycznego: National Ballet of Burundii (Koszęcin, siedziba zespołu Śląsk)

• 1 września, godz. 19.00 – Koncert Zespołu Folklorystycznego Compañía Artística de Folclor Internacional z Chile (Koszęcin, siedziba zespołu Śląsk)

• 2 września, godz. 18.00 – Koncert zaproszonych zespołów z Ekwadoru, Turcji, Chile, Burundi w Raciborskim Centrum Kultury

• 3 września, godz. 18.00 – Koncert zaproszonych zespołów z Ekwadoru, Turcji, Chile, Burundi w Częstochowie (Plac Biegańskiego)

• 4 września, godz. 16.00 – Koncert zespołów z Chile i Ekwadoru w Bełsznicy (gm. Gorzyce)

• 4 września, godz. 14.00 – Koncert zespołów z Ekwadoru, Turcji w Parku Śląskim w Chorzowie

• 4 września, godz. 17.00 – Koncert zespołów z Ekwadoru, Turcji, Chile, Burundi w Gołkowicach w gminie Godów.

Na wszystkie wydarzenia w ramach Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Śląskie bez granic” wstęp wolny!

Zespoły z trzech kontynentów zatańczą na dożynkach

POWIAT Podczas dożynek w Bełsznicy oraz Gminnych Dożynek w Gołkowicach 4 września na scenie zaprezentują się zespoły w ramach Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Śląskie bez granic”. Będą to grupy z Chile, Ekwadoru, Turcji i afrykańskiego Burundi.

Najpierw, o godz. 16.00 podczas Dożynek Sołectkich w Bełsznicy zaplanowano występ dwóch festiwalowych zespołów folklorystycznych – Zespół Folklorystyczny „Markani” w Ekwadoru oraz Folklorystyczny Zespół Artystyczny z Chile. Są to narodowe grupy z Chile w Ameryce Południowej oraz afrykańskiego Burundi. Oprócz tego, podczas dożynek publiczność będzie mogła podziwiać również nasze rodzime zespoły, działające przy Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach –



Zespół „Atakoy” z Turcji zaprezentuje wyjątkowe widowisko w Gołkowicach

m.in. Bełszniczanki, Vokalsi oraz Orkiestrę Gminy Gorzyce. Impreza będzie odbywać się na terenie boiska w Bełsznicy.

Następnie, ok. 17.00 w Gołkowicach (na terenie Transgranicznej Strefy Aktywności) odbędą się Dożynki Gminy Godów. Tam wystąpią wszystkie cztery

zespoły, które na przełomie sierpnia i września przyleciały do Polski w ramach Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego. Będą to (oprócz wspomnianych grup z Chile i Burundi) także Zespół Tańca Ludowego „Atakoy” z Turcji i Zespół Folklorystyczny „Markani” z Ekwadoru.

(ska)



Dyrektor festiwalu Śląskie bez granic Jarosław Szczęsny



Wkrótce dobiegnie końca realizacja kilku ważnych dla mieszkańców gminy Godów i inwestycji. O jakich przedsięwzięciach mowa?

Budują, remontują, termomodernizacją. W Godowie wiele prac na ukończeniu

GODÓW W tym roku Gmina Godów realizuje kilka ważnych i dużych inwestycji kubaturowych i drogowych. Niektóre z nich powoli zbliżają się do finału realizacji. Duże nadzieje wiąże się z nimi zwłaszcza w Gołkowicach, Skrbeńsku i Łaziskach.

Inwestycje kubaturowe

Trwają prace związane z termomodernizacją oraz wymianą źródła ciepła w Szkole Podstawowej w Gołkowicach. Wartość umowy wynosi nieco ponad 4,5 mln zł, jej wykonawcą jest firma F-BUD z Wodzisławia Śl. Termin realizacji mija pod koniec sierpnia. Aktualnie prowadzone są prace remontowe sanitariatów oraz zagospodarowania wokół budynków szkoły.



Do połowy października ma trwać budowa dodatkowej, przeszklonej klatki schodowej z windą w SP Łaziska

Termomodernizacja SP Gołkowice

Trwają prace związane z budową sali gimnastycznej w Skrbeńsku. Wartość umowy wynosi ponad 4,6 mln zł, jej wykonawcą jest firma Usługi Ogólnobudowlane ze Skrbeńska. Termin realizacji mija 27 września. Aktualnie wyko-

nywane są roboty wykończeniowe.

Budowa sali gimnastycznej przy SP Skrbeńsko

Realizowane są również prace związane z budową klatki schodowej z windą przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w



Trwają intensywne prace związane z przebudową ulicy Granicznej/Poprzecznej w Gołkowicach i Skrbeńsku

Łaziskach. Wartość umowy wynosi prawie 1 mln zł. Wykonawcą jest firma Inter-serwis z Warszawy. Termin realizacji mija 10 października. Trwają roboty elektryczne i prace wykończeniowe, w tym montaż przeszklenia.

Inwestycje drogowe

Trwają prace związane z przebudową ulicy Granicznej/Poprzecznej w Gołkowicach i Skrbeńsku. Wartość umowy wynosi około 5,7 mln zł. Termin realizacji mija 30 listopada. Aktualnie trwają prace związane z wykonaniem podbudowy drogi oraz za-

budową krawężników drogowych. Realizowane są również prace związane z przebudową ulicy Żabkowskiej w Gołkowicach. Wartość umowy wynosi prawie 2 mln zł. Termin realizacji mija 2 września 2022 r. Aktualnie trwają prace związane z wykonaniem podbudowy drogi.

Część inwestycji zostanie zakończonych w przyszłym roku

Ponadto 27 czerwca rozpoczęto budowę drogi do terenów inwestycyjnych w Gołkowicach. Wartość umowy to nieco ponad 2,6 mln zł. Termin realizacji mija 6 czerwca przyszłego roku. Aktualnie trwają prace związane z budową kanalizacji deszczowej. Trwają również prace projektowe w formie „zaprojektuj i wybuduj” dla budowy połączenia ul. Szybowej z Olszyńską w Krostoszowicach. Wartość umowy wynosi to około 1,5 mln zł. Termin realizacji mija 16 sierpnia przyszłego roku.

(juk)

Mieszkańcy Rydułtów stają się coraz bardziej aktywni

Akademia Aktywnego Rydułtowika 2022 jest kontynuacją ubiegłorocznego projektu, który miał pokazać mieszkańcom regionu, że warto aktywnie spędzać wolny czas. – Bez względu na wiek, regularna aktywność fizyczna ma ogromne znaczenie w kształtowaniu zdrowia i bycia w formie przez długie lata. Dlatego specjalnie dla mieszkańców stworzyliśmy kilka różnych sposobów na aktywność fizyczną, która jest odpowiednia dla osób w każdym wieku i niezależnie od ich kondycji fizycznej – mówi Marek Wystyrk, prezes Stowarzyszenia Moje Miasto z Rydułtów. – W ramach Akademii można ćwiczyć aerobik i pilates wraz z Angeliką Plutą i Kariną Klingenberg-Czekatą, jeździć na rowerze po regionie z Adamem Meslikiem czy też spacerować z kijkami (nordic walking) z Jolą Milert. Dla nieco starszych adeptów Akademii mamy ekstra zawody sportowe pod nazwą „Senioriada”, które odbędą się już 17 września br. – dodaje pan Marek.

Dzięki aktywizacji ruchowej mieszkańców naszego miasta zrodziły się już nowe ciekawe pomysły i inicjatywy nakierowane na rozwój fizyczny, ale również integrację społeczną. Wartą uwagi jest nowa grupa biegowa RUN Rydułtowy.

– Skąd pomysł na stworzenie grupy biegowej? – Klub odpada, bo jest za poważny i wymaga obowiązkowości, stowarzyszenie trzeba rejestrować i rozliczać. Narodziło się pytanie: jak w szybki i łatwy sposób znaleźć towarzyszy do biegania – mówi inicjator grupy Daniel



Urbasik. Odpowiedź była prosta: założyć grupę biegową. – Należy zaznaczyć, że powstała ona z inicjatywy mieszkańców miasta Rydułtowy – zapalonych biegaczy – dodaje Daniel. Istotną kwestią w prowadzeniu takiej grupy jest świadomość, że każdą grupę tworzą ludzie, na których potrzeby i głos trzeba być otwartym. Poza tym razem można więcej.

Mieliśmy jeden prosty cel – integracja ludzi o podobnych zainteresowaniach, pasjach, które warto rozwijać. W taki sposób powstała grupa RUN Rydułtowy, której hasłem przewodnim jest Łączy Nas Pasja. Jesteśmy otwarci dla wszystkich, którzy biegają od dawna i od niedawna, także tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją biegową przygodę.

Ważne jest to, że nie ogranicza nas terytorium, nic nas nie ogranicza, a łączy właśnie wspólna pasja. Dlatego w naszej społeczności są także inni biegacze z okolicznych, lokalnych

grup biegowych. Razem spędzamy czas wolny, startujemy w imprezach biegowych, motywujemy się i wspieramy. Jest też miejsce na zdrową rywalizację. W każdym miesiącu walczymy w rankingu o największą ilość wybieganych kilometrów.

Misją naszej grupy jest promocja biegania jako zdrowego trybu życia. Chodzi o to, by kształtować świadomość osób, ponieważ aktywność fizyczna poprawia jakość życia. Bieganie jest jedną z najprostszych i najtańszych form aktywności ruchowej, do której chętnie zapraszamy nowe osoby. Popularyzacja aktywnego trybu życia to jeden z naszych głównych celów. Nasi biegacze to kreatywne osoby o wielkich sercach. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Moje Miasto zrealizowaliśmy już kilka projektów biegowych takich jak: Biegamy Pomagamy w ramach, którego zostały zebrane środki pieniężne dla Irka, czy Mikołaja. A także projekt biegowy #LittleUltraRUNster – Małe ultra dla każdego, każdy kto dołączył do wyzwania miał swój udział w Biegu Dookoła Świata o sumie 40 075 km.



– Plany na przyszłość to dalsza integracja w ramach której, chcemy pomagać innym. Po głowie chodzi już następny projekt biegowy z celem 100 000 km. Jesteśmy przekonani, że jako grupa na pewno razem uda nam się go zrealizować. Wybiegane kilometry łączą ludzi i sprawiają, że chcą oni osiągać coraz to większe dystanse i podnoszą poprzeczkę dla realizacji swoich planów – podsumowuje Daniel Urbasik.

– Dzięki dużej inspiracji płynącej przede wszystkim od ludzi zaangażowanych w aktywizację mieszkańców naszego miasta udało się już „ruszyć” sporą część naszej społeczności lokalnej – mówi Marek Wystyrk. – Przed nami jeszcze wiele działań inspirujących, zwłaszcza skierowanych dla tych niezdecydowanych. Wierzę, że dzięki świetnej ekipie AAR oraz współpracujących z nami grup osiągniemy zamierzone cele. Jeżeli chcesz dołączyć do nas to szukaj nas na Facebook-u gdzie mamy swój fanpage – zaprasza Marek Wystyrk.

Na czym polega kradzież tożsamości oraz „pranie pieniędzy”

REGION Warto wiedzieć, jak działają cyberprzestępcy, by nie dać się wciągnąć w przygotowane przez nich pułapki i w porę odpowiednio zareagować. Dziś więcej na temat kradzieży tożsamości i prania pieniędzy. Sprawdź na czym to polega i nie daj się wrobić.

Do tego typu przestępstw dochodzi często poprzez przesłanie do użytkowników ofert atrakcyjnej pracy. Sprawcy zazwyczaj oferują wysokie wynagrodzenie lub proponują pracę nie wymagającą od przyszłych „pracowników” dużego wysiłku. Oferty pracy przychodzą na adresy mailowe w postaci spamu lub ogłoszeń, itp. Ofiara wysyła swoje CV, kopie dokumentów tożsamo-

ści, numer swojego konta bankowego i telefon kontaktowy. Zdarzają się nawet przypadki, gdzie oszust wymaga od aplikantów założenia konta bankowego na swoje dane osobowe, a następnie wysłanie otrzymanej karty bankomatowej wraz z kodem PIN. Jeżeli użytkownik spełni wymagania, oszust ma wszystko co potrzebne, aby posłużyć się tożsamością ofiary do popełniania innych przestępstw.

W przypadku fałszywych ofert pracy, zadaniem ofiary jest zazwyczaj przesyłanie pieniędzy, wpływających na konto, do wskazanych przez oszustów osób czy banków. Przy czym przesyłanie pieniędzy odbywa się za pośrednictwem systemu płatności uniemożliwiają-

cego identyfikację odbiorcy, np. Western Union.

Ofiara jest przekonana, że pieniądze pochodzą z legalnie działających firm, przesyła pieniądze w żądane miejsce, za co pobiera prowizję. Ofiary nie zdają sobie sprawy, że uczestniczą w procesie tzw. „prania pieniędzy”, pochodzących z przestępstwa. Slangowo osoba zajmująca się przesyłaniem pieniędzy nazywa się money mule (muł pieniężny, muł finansowy) – takie działanie, w myśl przepisów polskiego prawa, również jest karalne.

Wyłudzenie pieniędzy

Odbywa się to w podobny sposób. Oszust wysyła bardzo korzystną ofertę pracy za granicą. Ofiara odpowiada na ofertę, bardzo łatwo przechodzi rekrutację, a następnie ma się zgłosić do pracy. Oszust zapewnia, że wszystko jest już załatwione, prosi jedynie o wpłacenie niewielkiej kwoty np. na zakup biletu lotniczego, wykupienia wizy, pozwolenia na pracę czy opłacenia wynajętego mieszkania. Przestępstwo takie jest formą „oszustwa nigeryjskiego”.

Jak się chronić przed kradzieżą tożsamości?

Przede wszystkim, jak zawsze trzeba zachować zdrowy rozsądek. Nie można ufać ofertom firm, które dają bardzo atrakcyjne zarobki, przy minimalnym nakładzie pracy np. wykonywanie przelewów w zamian za prowizję. To oszustwo – „pranie pieniędzy”, w którym stajemy się współsprawcą i możemy za to ponieść odpowiedzialność!

Nie można odpowiadać na maile, które są spamem, gdyż uczciwi pracodawcy nie korzystają z tego typu działań w procesie rekrutacji. Nie należy wysyłać swojego CV nieznanym firmom, których w żaden sposób nie można zidentyfikować, a tym bardziej szczegółowych danych swoich kart kredytowych. Należy zwracać uwagę na adres e-mail, czy należy rzeczywiście do wskazanej w wiadomości firmy, ewentualnie, kto jest właścicielem strony internetowej podanej w ogłoszeniu. Nie można poprzestawać jedynie na kontakcie drogą poczty elektronicznej. W przypadku ofert pracy wskazanym jest kontakt telefoniczny i osobisty w siedzibie firmy. Ponadto trzeba zwracać uwagę czy firma podaje adres swojej siedziby, numery NIP, REGON.

Postępowanie osoby pokrzywdzonej

Osoba, która stała się ofiarą oszustwa internetowego (cyberprzestępstwa) ma prawo złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w jednostce Policji lub w prokuraturze, najlepiej najbliższej dla miejsca zamieszkania lub miejsca, w którym w danym momencie się znajduje.

Ze względu na możliwość utraty lub zniszczenia danych informatycznych, zawiadomienie o popełnieniu tego typu przestępstwa należy złożyć możliwie, w jak najkrótszym czasie, od momentu jego ujawnienia. Zwiększa to szanse organów ścigania na zabezpieczenie kompletnego materiału dowodowego i ustalenie sprawy. **Źródło: KGP**

Gwałtowne zmiany pogodowe to wyzwanie dla kierowców

REGION Wodzisławska policja apeluje do kierowców o zachowanie rozwagi i ostrożności. Zmienne warunki pogodowe z gwałtownymi opadami deszczu zdecydowanie nie sprzyjają szybkiej, a przede wszystkim bezpiecznej jeździe, przypominają funkcjonariusze.

Prognozowana na weekend pogoda może przypominać tę sprzed tygodnia, może być gorąco, burzowo, deszczowo. Szybko zmieniające się warunki to wyzwanie dla kierowców.

– Gwałtowne ulewę deszczu powodują, że na nawierzchni jezdni tworzą się kałuże i rozlewiska, a to z kolei sprawia, iż koła łatwo tracą przyczepność. Szybka jazda w takich warunkach może być niebezpieczna – przekazuje wodzisławska policja, apelując o rozwagę i

ostrożność oraz dostosowanie prędkości do warunków.

Kierowcy powinni pamiętać również o zachowaniu szczególnej ostrożności w rejonie skrzyżowań i przejść dla pieszych. – Przypominamy, że hamowanie na mokrej nawierzchni jest kilkukrotnie dłuższe niż na nawierzchni suchej. Zachowujemy bezpieczny odstęp od pojazdu poprzedzającego i unikajmy nagłego hamowania, czy skręcania – radzą funkcjonariusze, kierując również słowa do pieszych: – Podczas intensywnych opadów deszczu kierujący pojazdem może mieć ograniczone pole widzenia, a jego droga hamowania znacznie się wydłuża. Dlatego upewnijmy się, czy jesteśmy widoczni, a przejście przez jezdnię nie zagrazi w danej chwili naszemu życiu i zdrowiu. **(sqx)**

Autobus zderzył się z osobówką

SYRYNIA W poniedziałek (22.08.) po godzinie 21.00 na skrzyżowaniu Raciborskiej z Bukowską w Syryni doszło do zderzenia autobusu przewożącego pracowników firmy Eko Okna z samochodem osobowym. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy strażaków, PSP, OSP Lubomia i OSP Syrynia.

Jak przekazał nam dyżurny wodzisławskiej komendy straży pożarnej, w samochodzie osobowym jechały dwie osoby dorosłe i dziecko, natomiast w autobusie było ok. 30 osób. Na miejsce podstawiono autobus, który zabrał pasażerów. Na miejscu pracowali ratownicy medyczni, któ-

rzy przebadali uczestników zdarzenia. Żadna z osób nie potrzebowała hospitalizacji. Okoliczności zdarzenia ustala wodzisławska policja.

Jak przekazała nam rzecznik wodzisławskiej komendy policji, asp. szt. Małgorzata Koniarska, do zdarzenia doszło z winy kierującej, 37-latki, jadącej pojazdem marki peugeot. Kobieta, podróżująca ul. Raciborską, od strony Rogowa, nie zastosowała się do znaku STOP i wjechała w bok autobusu, który jechał ul. Bukowską od strony Wodzisławia. Kierująca została ukarana mandatem karnym w wysokości 1050 złotych za spowodowanie kolizji. **(sqx)**

Użytkownicy Internetu powinni przestrzegać kilku prostych zasad bezpieczeństwa:

1. Należy korzystać z programu antywirusowego, regularnie aktualizowanego, co zapewni skuteczną ochronę przed wieloma różnymi zagrożeniami internetowymi (wirusami, robakami, trojanami itp.).
 2. Nie należy otwierać linków lub załączników podanych w wiadomościach e-mail, które wzbudzą wątpliwości, ponieważ mogą one zawierać szkodliwe oprogramowanie lub będą łączyły nas z fałszywymi adresami służącymi do wyłudzenia pieniędzy lub kradzieży tożsamości.
 3. Wszelkich płatności bankowych dokonywać z wykorzystaniem protokołu https (oznaczony ikoną w kształcie kłódki), który zapewnia bezpieczeństwo transmisji danych. Warto też wyświetlić certyfikat poświadczający bezpieczną transmisję danych, gdyż bardziej wyrafinowani sprawcy przestępstw potrafią użyć protokołu https, ale nie posiadają certyfikatu bezpieczeństwa.
- Cyberprzestępcy stosują odpowiednio sformułowane zwroty lub tworzą bardziej rozbudowane i złożone fabulę w celu wzbudzenia zaufania. Oszuści wykorzystują łatwowierność, chęć pomocy innym, chęć szybkiego wzbogacenia, pośpiech, czy ciekawość. Przede wszystkim musimy być jednak świadomi tego, że bezpieczeństwo w wirtualnej przestrzeni zależy od samych jej użytkowników. Nie pomogą nam żadne zabezpieczenia systemowe, jeżeli sami nie zachowamy należytej ostrożności i zdrowego rozsądku.

nowiny.pl
ROWERON
Wspodaj nam kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2022

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i jest największym eventem rowerowym w regionie!

Bądź widoczny
NA TRASACH
RowerON-u!



Kup kolekcjonerską
koszulkę ROWERON 2022
i WYGRAJ ROWER*

NASZE KOSZULKI KUPISZ TUTAJ:

www.sklep.nowiny.pl/product-category/roweron2022

*szczegóły zabawy koszulkowej
na grupie RowerON na FB

Już teraz dołącz
do nas na Facebooku!



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNER GŁÓWNY



www.slaskie.travel

PARTNERZY



PATRON HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



10 rzeczy, które musisz wiedzieć o burzy

W ostatnich dniach nawałnice sieją spustoszenie w naszym regionie. Dziś przypominamy listę dziesięciu najważniejszych rzeczy, które każdy powinien wiedzieć o burzy. Dzięki temu przede wszystkim uda się zachować bezpieczeństwo.

1. Dlaczego należy wyłączyć urządzenia elektryczne z gniazdka podczas burzy?

Jeśli piorun trafi w sieć elektryczną, może dojść do wybuchu transformatora, a w okolicznych domach do spalenia instalacji elektrycznej i sprzętów elektrycznych podłączonych do prądu.

2. Piorunochron

Piorunochron chroni budynek, ale nie chroni znajdujących się w nim urządzeń elektrycznych, dlatego jeśli gdzieś wyjeżdżasz, dla pewności i tak odłącz sprzęt z gniazdek.

3. Listwa przepięciowa

Listwa może chronić, ale nie w stu procentach. Przy dużym wyładowaniu elektrycznym spaleni może ulec zarówno sama listwa przepięciowa jak i wszystko, co było do niej podłączone.

Niemniej jednak warto ją mieć... Jeżeli burza jest niezwykle silna i groźna, dobrym pomysłem może się okazać odłączenie prądu w całym mieszkaniu/ domu.

4. Czy smartfon przyciąga pioruny?

Specjaliści z Politechniki Warszawskiej obalili mit, że smartfony przyciągają pioruny w czasie burzy. Sieć komórkowa i telefony komórkowe nie ściągają piorunów. ALE! Nie jest zalecane korzystanie z telefonów na kablu.

5. Czy można kąpać się w czasie burzy?

Kontakt z wodą podczas burzy jest szczególnie niebezpieczny dla osób, które przebywają w danej chwili na zewnątrz. Kąpiel w trakcie burzy jest zabroniona na otwartych wodach, a także na łodzi, desce surfingowej, czy będąc na rybach.

6. Co ściąga pioruny?

Piorun stara się dotrzeć do ziemi najkrótszą i najbardziej przewodzącą drogą. Szuka czegoś, co jest położone jak najbliżej jego drogi, czyli jak najwyższych obiektów. Najczęściej uderza w wysokie budynki, anteny telewizyjne, czy samotnie stojące drzewa. Człowiek, który stoi samotnie na otwartej przestrzeni też może stać się celem, zwłaszcza jeśli trzyma coś metalowego, a w pobliżu nie ma żadnych innych wyższych od niego obiektów.



Wyładowania atmosferyczne podczas burzy mogą być niezwykle niebezpieczne, ale zachowanie podstawowych zasad, może nas uchronić przed utratą zdrowia czy życia. Na zdjęciu burza nad wodzisławską dzielnicą Zawada.

7. Gdzie schować się przed burzą?

Jeśli burza zacznie się, gdy jesteś w drodze, nie chowaj się pod drzewami, wiatami czy słupami energetycznymi, tylko w budynku, ewentualnie w samochodzie. Jeśli burza złapie cię na otwartym terenie, trzeba trzymać stopy jak najbliżej siebie i przykucnąć.

8. Czy samochód chroni przed burzą?

W razie uderzenia piorunem w

samochód, karoseria działa jak przewodnik i całe napięcie elektryczne schodzi do ziemi. Tak, pasażerowie są bezpieczni, choć lepiej jest nie dotykać niczego wokół, nawet kierownicy. Zalecane jest zjechanie na parking lub pobocze, z dala od linii wysokiego napięcia. Istnieje jednak ryzyko, że jeśli uderzy w nas piorun, może pojawić się pożar.

9. Nie stój w trakcie burzy przy oknie

Obserwowanie burzy z okna jest niebezpieczne dlatego, że piorun może trafić w coś innego, co może uderzyć w nasze okno i zrobić nam w ten sposób krzywdę.

10. Piorun MOŻE uderzyć dwa razy w to samo miejsce

Wyładowania często uderzają w to samo miejsce wiele razy, szczególnie, jeśli jest to wysoki, wyróżniający się obiekt.

AgaKa



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

Słyszałam, że jako pracownik mogę skorzystać nie tylko z wyjazdu do sanatorium z NFZ, ale też z ZUS. Chciałabym wiedzieć, co obejmuje takie leczenie w ramach ZUS? I gdzie są takie ośrodki ZUS?

Tak, jeżeli lekarz orzecznik zdecyduje o takiej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej, to jak najbardziej może Pani z niej skorzystać. O tym, z jakimi zabiegami się Pani spotka w ośrodku, decyduje ostatecznie lekarz w ośrodku rehabilitacyjnym. To on ustali indywidualnie zabiegi i zajęcia z

zakresu: różnych form rehabilitacji fizycznej, czyli kinezyterapii indywidualnej, zbiorowej i ćwiczeń w wodzie; fizykoterapii (ciepłolecznictwa, krioterapii, hydroterapii, leczenia polem I elektromagnetycznym wielkiej i niskiej częstotliwości, leczenia ultradźwiękami, laseroterapii, masażu klasycznego i wibracyjnego); rehabilitacji psychologicznej, w tym między innymi psychoedukacji i treningów relaksacyjnych; edukacji zdrowotnej w zakresie: zasad prawidłowego żywienia, znajomości czynników ryzyka w chorobach cywi-

lizacyjnych, znajomości czynników zagrożenia dla zdrowia w miejscu pracy, podstawowych praw i obowiązków pracodawcy oraz pracownika, kontynuacji rehabilitacji w domu po zakończeniu turnusu rehabilitacyjnego (instruktaż). ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania: prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w miejscowościach uzdrowiskowych. Ich wykaz znaleźć można na stro-

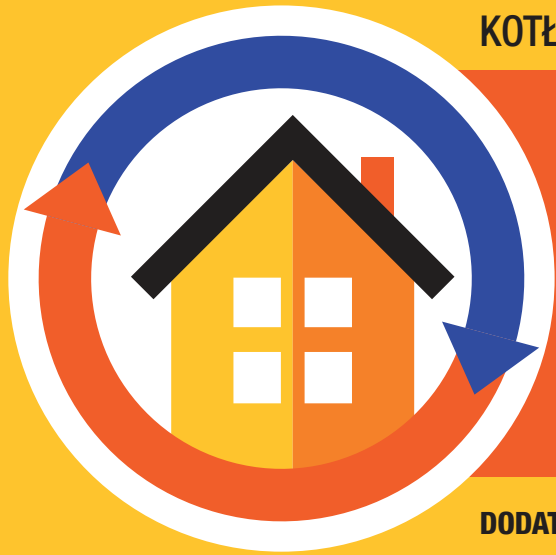
nie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Czy do kwoty od której liczy się wysokość zasiłku macierzyńskiego wlicza się trzynastkę?

Podstawę wymiaru zasiłku chorobowego czy zasiłku macierzyńskiego stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone pracownikowi za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy lub powstało prawo do urlopu macierzyńskiego. W szczególnych przypadkach podstawa wymiaru

może być ustalana z okresu krótszego. Do składników miesięcznych doliczane są również składniki roczne, do których należy m.in. trzynastka. Premie, nagrody oraz inne składniki wynagrodzenia przysługujące za okresy roczne, do których pracownik nie zachowuje prawa w okresie pobierania zasiłków, uwzględnia się w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego w wysokości stanowiącej 1/12 kwoty wypłaconej za rok poprzedzający miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Uwaga! Jeśli bezpośrednio przed zasiłkiem

macierzyńskim pracownica przebywała na zasiłku chorobowym lub pomiędzy zasiłkiem macierzyńskim a innym zasiłkiem nie minął pełny miesiąc kalendarzowy, to podstawę wymiaru zasiłku macierzyńskiego będzie stanowiło wynagrodzenie przyjęte do podstawy wymiaru poprzedniego zasiłku. Przepisy wskazują, że możemy na nowo ustalić podstawę wymiaru świadczenia, czyli przyjąć nowe miesiące, tylko w przypadku, gdy pomiędzy zasiłkami była przerwa miesiąca kalendarzowego.



eksperci

BRANŻY GRZEWOCZEJ

DODATEK SPECJALNY | 30 sierpnia 2022 roku

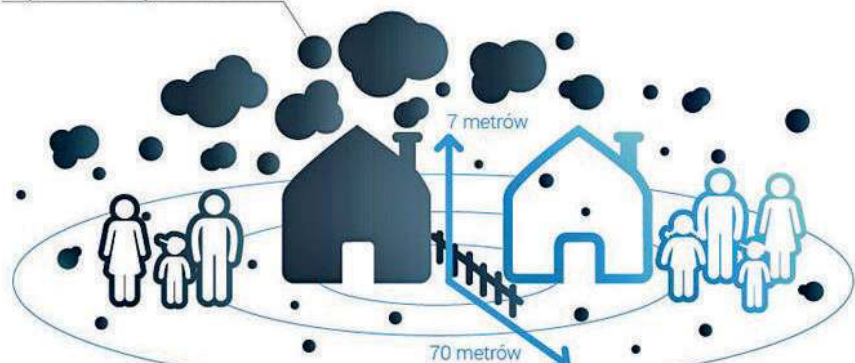
nowiny
ZORSKIEnowiny
JASTRZĘBSKIEnowiny
RACIBORSKIEnowiny
WODZISŁAWSKIEMAGAZYN
RYBNICKI

Dlaczego śmieci nie mogą być opałem?

Spalanie śmieci w domowych piecach wciąż jest często stosowane jako sposób na ekonomiczne ogrzewanie. Jednak oszczędności są pozorne, jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie niebezpieczeństwa, jakie niesie za sobą palenie odpadów. Jest to groźne nie tylko dla naszego zdrowia – dlaczego?

Przez komin do płuc

Pył i inne zanieczyszczenia, w tym substancje rakotwórcze



Czy wiesz, że...

zanieczyszczenia z domowego kominu opadają w promieniu 10-krotności jego wysokości, czyli na Twój dom i najbliższe otoczenie...

Spalanie śmieci jest zagrożeniem dla zdrowia

Chociaż wiemy, że palenie śmieci w domowych piecach jest niebezpieczne, nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo narażamy zdrowie nasze, pozostałych domowników, a także naszych sąsiadów. Nieprzypadkowo zbiorem i niszczeniem odpadów zajmują się wyspecjalizowane firmy. Aby skutki prawidłowo przeprowadzonej utylizacji były niegroźne dla mieszkańców, odbywa się ona w przeznaczonych do tego celu miejscach i w

warunkach, jakich nie spełnią domowe piece zaopatrujące nas w ciepłą wodę użytkową i zapewniające odpowiednią temperaturę w sezonie grzewczym.

Toksyczne substancje, jakie powstają w wyniku spalania w domowych warunkach gumy i tworzyw sztucznych, wpływają na złe samopoczucie i pogorszenie się zdrowia – kontakt z toksynami wywołuje przewlekłe choroby układu oddechowego i krążenia, na przykład obturacyjną chorobę płuc, jest też przyczyną zawałów serca i raka płuc. Zagrożeni są nie tylko pozo-

stali współmieszkańcy, ale także sąsiedzi, wystarczy zdać sobie sprawę z tego, na jaką odległość przenoszą się zanieczyszczenia z domowego kominu:

Co nam grozi za spalanie śmieci?

Domowa pseudoutylizacja odpadów jest nie tylko groźna dla zdrowia, ale również nielegalna, a za uprawianie tego procederu grożą dotkliwe kary finansowe, od 500 do nawet 5 000 zł. Aby uniknąć nieprzyjemności ze strony służb mundurowych lub konieczności stawienia się

w sądzie, wystarczy spalać pełnowartościowy węgiel lub inne paliwo wskazane przez producenta danego urządzenia grzewczego. Dzięki temu też nasza instalacja jest w o wiele mniejszym stopniu narażona na przedwczesne zużycie i powstanie awarii. Dlaczego?

Spalanie tworzyw sztucznych oznacza między inny-

mi powstanie dużej ilości smoły, sadzy. Ta ostatnia w wyniku znacznego nagromadzenia może ulec samozapłonowi. Z kolei inne szkodliwe substancje zawarte w dymie niszcząco działają na metalowe materiały użyte do wykonania urządzenia grzewczego. Tym sposobem długotrwałe wydzielanie się dymu z

niebezpiecznymi związkami może spowodować konieczność zakupu nowego pieca, przemurowania kominu lub remontu nawet całego domu.

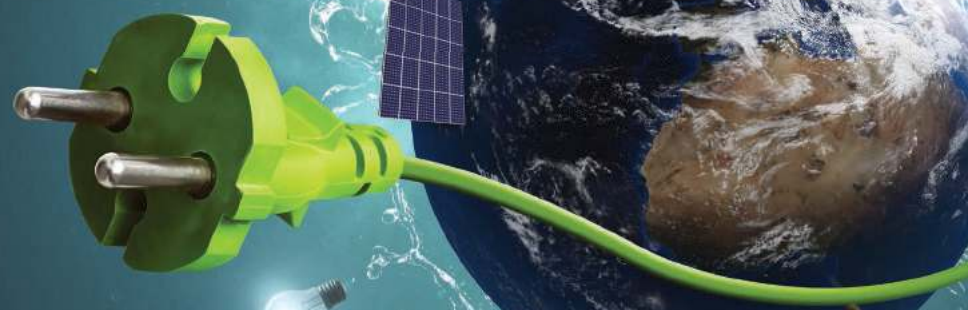
Wykorzystane materiały pochodzą ze strony tworzymyatmosfera.pl, powstałą przy współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

REKLAMA

PROMOCJA!

Kredyt ProEko

dołącz do nas



RRSO 8,95%



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W JASTRZĘBIU ZDROJU**
ZAŁOŻONY W 1897

więcej informacji:



www.bsjastrzebie.pl

Kiedy grzejnik w naszym mieszkaniu oddaje ciepło w zdecydowanie mniejszym stopniu niż powinien bądź też nie oddaje go wcale, to przyczyn może być co najmniej kilka. My wybraliśmy sześć, które najczęściej są źródłem takiej sytuacji.

Sześć najczęstszych przyczyn niesprawnego grzejnika

Zapowietrzenie

To zdecydowanie najczęstszy powód, dla którego grzejnik nie funkcjonuje tak, jak powinien. Objawami zapowietrzenia może być wyraźnie słyszalne bulgotanie i przelewanie się wody. Najczęściej kaloryfer grzeje wówczas tylko w połowie. Do jego odpowietrzenia może nam posłużyć specjalnie przeznaczony do tego celu zawór, umieszczony w górnej części kaloryfera, oraz tradycyjny śrubokręt.

Zanieczyszczona instalacja

Poważny problem może stanowić również zanieczyszczenie instalacji, w



której znajdują się różnego rodzaju osady (na przykład z rdzy czy kamienia) bardzo niekorzystnie wpływające na poprawne działanie grzejnika. Wówczas powinniśmy podjąć się próby dokładnego przepłukania grzejnika oraz wymiany wody w danym obiegu. Jeśli to nie ożywi naszego kaloryfera, jedynym wyjściem z sytuacji może być jego wymiana na nowy.

Błąd montażowy

Kiedy kaloryfer nie działa tak, jak tego oczekujemy, może się okazać, że jest to spowodowane jego nieprawidłowym montażem. Najczęściej okazuje się, że został on odwrotnie podłączony do instalacji. W takiej sytuacji niesprawny grzejnik należy zdemontować i dokonać właściwego podłączenia. Nie zapominajmy o tym, aby uprzednio odciąć dopływ wody.

Zbyt niska nastawa wstępna

Kolejnej przyczyny możemy upatrywać w nieprawidłowej nastawie wstępnej na zaworze termostatycznym. Zbyt niska nastawa

jest równoznaczna z za małym przepływem wody do naszego grzejnika. Aby pokonać tę niedogodność, należy zwiększyć nastawę wstępną, która znajduje się pod pokrętką termostatu (w formie wystającego wyraźnie bolca). Nastawę należy optymalnie dokręcić tak, aby nie zmniejszyć siły grzania pozostałych grzejników znajdujących się w mieszkaniu.

Nieodkręcony zaworek odpływowy

Czasami problem może-

Niesprawny zawór termostatyczny

Kiedy nie możemy znaleźć przyczyny niesprawnego

grzejnika pośród wyżej wymienionych problemów, powinniśmy dokładnie zweryfikować pracę termostatu, obracając go kilkakrotnie od minimalnej do maksymalnej wartości. Jeśli kaloryfer nie oddaje żadnego ciepła nawet ustawiony na najwyższą z wartości, problem może tkwić w zablokowanej iglicy. Aby ją naprawić, należy wykręcić termostat i spróbować wysunąć iglicę, np. za pomocą tradycyjnych kombinerek.

Źródło: www.castorama.pl

TECHNIKA GRZEWcza I SANITARNA
CHRUBASIK KRZYSZTOF

instalacje.chrubasik@wp.pl

(888-015-243)

FREZOWANIE
pod ogrzewanie podłogowe

NIE MUSISZ:

- skrucać podłogi
- podnosić poziom podłogi
- robić wylewki
- czekać aż posadzka wyschnie

SZYBCIEJ TANIEJ

**BEZ WYLEWKI
BEZ KURZU
W JEDEN DZIEŃ!**

- klimatyzacje
- wentylacje
- pompy ciepła
- instalacje solarne
- fotowoltaika
- instalacje gazowe
- rekuperacje
- centralne ogrzewanie
- instalacje wodne i kanalizacyjne



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W ŻORACH**



**SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY
NA NASZEJ STRONIE**

www.bszory.pl

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH
ODDZIAŁÓW I PLACÓWEK**

ODDZIAŁ ŻORY:
UL. MĘCZENNIKÓW OŚW. 28
TEL. 32 434 27 25

ODDZIAŁ SUSZEC:
UL. ŚW. JANA 23
TEL. 32 449 04 00

**EKO
INWESTYCJE?**

**Logiczne,
że się opłaca!**



Wady i zalety ogrzewania podłogowego – czyli wszystko, co musisz wiedzieć o podłogówce

Grzejniki ściennie mają wiele zalet, jednak nie każdemu odpowiada ich estetyka. Dlatego też na rynku dostępne są inne rozwiązania, dzięki którym możliwe jest skuteczne ogrzewanie domów lub mieszkań. Jednym z nich jest bez wątpienia ogrzewanie podłogowe.

Ogrzewanie podłogowe – co to jest?

W dużym skrócie to podłoga jest grzejnikiem. Dzięki temu ciepło rozprowadza się równomiernie po całym pomieszczeniu. Podgrzewana podłoga osiąga temperaturę od 29 do 35 stopni Celsjusza. Ogrzewanie podłogowe zamontujesz zarówno pod podłogą wykonaną z paneli, jak i pod płytkami ceramicznymi.

Największymi plusami tego rozwiązania są komfort oraz wygoda użytkowania. Ciepło unoszące się od dołu ogrzewa pomieszczenie równomiernie. Ponadto pozwala na zachowanie estetyki pomieszczenia, poprzez usunięcie widocznych grzejników. Ogrzewanie podłogowe umożliwia także łatwiejsze uzyskanie oraz dłuższe utrzymanie komfortu cieplnego w danym pomieszczeniu.

Wodne ogrzewanie podłogowe – wady i zalety

Jako element grzewczy wykorzystywana jest woda z instalacji centralnego ogrzewania. Jest to

zdecydowanie najpopularniejszy rodzaj stosowany w domach i mieszkaniach. Koszty jego eksploatacji są niskie, natomiast ze względu na konieczność podniesienia posadzki o około 5 – 10 centymetrów, nie w każdym pomieszczeniu zastosujesz tego typu ogrzewanie podłogowe. Plusy i minusy tej metody warto poznać wcześniej, by nie zostać zaskoczonym problemami w trakcie realizacji prac montażowych.

Ogromną zaletą tego rozwiązania są oszczędności związane z rachunkami za ogrzewanie. Przy instalacji podłogowej wykorzystywana jest znacznie mniejsza ilość energii do podgrzania wody, niż w tradycyjnych grzejnikach naściennych.

Elektryczne ogrzewanie podłogowe – wady i zalety rozwiązania

W tym wypadku do przekazywania ciepła potrzebne są specjalne kable lub maty grzewcze. Ze względu na użycie energii elektrycznej, koszty eksploatacji są większe niż w przypadku ogrzewania wodnego. Zaletą tego rozwiązania jest możliwość korzystania z niego także poza sezonem grzewczym.

Jak każde rozwiązanie, także i to ma wady. Jedną z nich jest dość długi czas nagrzewania się podłogi, zanim zacznie ona oddawać ciepło do pomieszczenia. Kolejnym minusem jest ograniczenie oddawania

ciepła w pomieszczeniach z dużą ilością mebli.

Wadą elektrycznego ogrzewania podłogowego jest na pewno wysoki koszt eksploatacji. Jest to jednak równoważone możliwością całorocznego korzystania z tego rozwiązania. Kłopotliwa okazać się może także ewentualna naprawa, gdyż prawie zawsze wymaga ona zrywania kawałka podłogi,

pod którym znajduje się ogrzewanie podłogowe.

Ogrzewanie podłogowe – gdzie najlepiej je stosować?

Najczęściej ogrzewanie podłogowe stosuje się w pomieszczeniach, takich jak łazienki, kuchnie, jadalnie oraz salony lub pokoje dzienne – zwłaszcza tam, gdzie posadzka wykonana



jest z płytek ceramicznych lub podobnego materiału. Nie zaleca się natomiast instalacji tego rozwiązania w pomieszczeniach z wykładzinami, dywanami czy też, gdy powierzchnia podłogi jest w inny sposób zaścielona.

Zalety ogrzewania podłogowego sprawiają, że to

praktyczna i skuteczna alternatywa dla tradycyjnych grzejników ściennych. Pozwala na estetyczne urządzenie pomieszczenia, poprzez usunięcie widocznych grzejników, ogrzanie całej jego powierzchni oraz zmniejszenie rachunków za ogrzewanie domu lub mieszkania.

Źródło: www.castorama.pl

MikroSunBOX
www.ekopolenergy.pl

Zalety zadaszeń MikroSunBOX:

- Minimum formalności instalacji,
- Zadaszone miejsca parkingowe,
- Rozwiązanie segmentowe
- Lekka i wytrzymała konstrukcja,
- Wsparcie serwisowe 24/7,
- Szeroka oferta finansowania.

PARKINGOWE ZADASZENIA FOTOWOLTAICZNE

MikroSunBOX to zadaszenie fotowoltaiczne, pozwalające na wykorzystanie paneli słonecznych w dowolnym wskazanym przez Ciebie miejscu, np. na Twoim parkingu, podjeździe lub przed siedzibą firmy.

Zadaszenie fotowoltaiczne ma również zastosowanie wszędzie tam gdzie nie można zamontować konwencjonalnej instalacji fotowoltaicznej (dachowej lub gruntowej). Urządzenia mogą być dowolnie konfigurowane do potrzeb klienta.

Ekopol Górnośląski Holding SA
41-940 Piekary Śląskie
ul. Ludwika Waryńskiego 20

KONTAKT:
Tel. 32 389 25 93
fotowoltaika@eg.com.pl

GHS INFERNO

Żory, ul. Rybnicka 69
ghsinferno@gmail.com
734 693 713, 602 235 239



Oferta:

- Autoryzowany montaż i serwis pomp ciepła powietrze-woda, glikol-woda,
- ogrzewanie podłogowe,
- instalacje C.O i WOD.KAN

Jesteśmy autoryzowanym instalatorem
Cooper&Hunter, Samsung, Kaisai, EcoForest





IMEX PIECHOTA

I Sp. z o.o. sp. k.

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY



ANMAG
GOLD



45-116 Opole ul. Portowa 7, tel. 77 47 46 060

Na terenie powiatu wodzisławskiego tworzy się Lokalne Partnerstwo ds. Wody. Jaki jest główny cel tego przedsięwzięcia?

Rozmawiają o poprawie efektywności zarządzania wodą

POWIAT 9 sierpnia z inicjatywy kierownictwa powiatu wodzisławskiego, odbyło się drugie już spotkanie w sprawie utworzenia Lokalnego Partnerstwa ds. Wody w naszym regionie. Jego głównym celem ma być zastosowanie podejścia terytorialnego dla łagodzenia problemów związanych z zarządzaniem wodą na obszarach wiejskich.

Jak wyjaśnia Agata Paśzek z Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl., lokalne Partnerstwo ds. Wody to dobrowolne i nieformalne zrzeszenie osób lub podmiotów, które są zainteresowane lub zaangażowane w gospodarowanie wodą na

danym obszarze. Z inicjatywy wicestarosty Tadeusza Skatuły wraz z Wydziałem Ochrony Środowiska, w siedzibie starostwa odbyły się już dwa spotkania, których celem było zapoznanie gmin z tym projektem i zachęcenie ich do przyłączenia się do niego.

W sierpniowy spotkaniu

wziął udział wicestarosta Tadeusz Skatuła, przedstawiciele Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, a także przedstawiciele gmin zainteresowanych przystąpieniem do tego projektu, przedstawiciele spółek wodnych melioracyjnych oraz przedstawiciel Wód Polskich z Nadzoru Wodnego w Cieszynie. Zwieńczeniem projektu będzie podpisanie Listu Intencji, który będzie stanowił przypieczętowanie podjętego porozumienia.

Wyjaśnijmy, że Ministerstwo Rozwoju i Rozwoju Wsi na poziomie centralnym podjęło prace nad utworzeniem lokalnych partnerstw do spraw



W siedzibie starostwa odbyły się już dwa spotkania, których celem było zapoznanie gmin z tym projektem i zachęcenie ich do przyłączenia się do niego

wody, których zadaniem będzie zainicjowanie i zacieśnianie współpracy pomiędzy wszystkimi kluczowymi partnerami na rzecz zarządzania zasobami wody w rolnictwie i na obszarach wiejskich na

poziomie lokalnym. Działania te mają prowadzić do poprawy efektywności zarządzania wodą. Powołano już pierwsze pilotażowe partnerstwa po jednym w każdym z województw, łącznie obecnie istnieje

osiemnaście pilotażowych Lokalnych Partnerstw Wodnych. Zebrane doświadczenia zostaną wykorzystane do wdrożenia odpowiednich rozwiązań w pozostałych powiatach.

(juk)

Inwestycja ma zostać zrealizowana do połowy przyszłego rok. Jeżeli pozwoli na to sytuacja budżetowa powiatu, kolejne powiatowe obiekty mają być wyposażane w instalacje pozwalające na likwidację barier architektonicznych.

W jednym z budynków Starostwa powstanie winda

POWIAT Na początku sierpnia w siedzibie śląskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Katowicach starosta Leszek Bizoń wspólnie z wicestarostą Tadeuszem Skatułą podpisali w imieniu powiatu umowę dotyczącą dofinansowania kolejnej inwestycji na rzecz osób z niepełnosprawnościami w naszym powiecie. Zarząd Powiatu pozyskał 150 tys. zł dofinansowania na budowę zewnętrznej windy dla budynku Starostwa przy ul. Pszowskiej 92A w Wodzisławiu Śl.

– Z tej siedziby urzędu korzysta największa liczba mieszkańców. Tam mieści się m.in. Wydział Komunikacji i Transportu, Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności czy biuro Powiatowego Rzecznika

Praw Konsumenta, a także wiele innych wydziałów. Nic więc dziwnego, że to w tym budynku zarząd powiatu jako w pierwszym zdecydował o wybudowaniu dźwigu osobowego – wyjaśnia Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że obiekt nie jest pozbawiony barier architektonicznych. Kluczową jest brak możliwości przemieszczania się pomiędzy kondygnacjami przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, korzystające z kul ortopedycznych itp.

Teraz ma się to zmienić. Powiat planuje za kwotę około miliona złotych dobudować do budynku zewnętrzną windę, która pozwoli osobom o szczegól-

nych potrzebach swobodnie przemieszczać się po obiekcie. W celu pozyskania na ten cel wsparcia zewnętrznego władze powiatu złożyły w PFRON wniosek o środki w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i otrzymał maksymalne dofinansowanie, czyli 150 tys. zł.

Według ostrożnych szacunków inwestycja ma zostać zrealizowana do połowy przyszłego roku. Starosta Leszek Bizoń już dziś jednak zapowiada, że jeżeli pozwoli na to sytuacja budżetowa powiatu, kolejne powiatowe obiekty będą wyposażane w instalacje pozwalające na likwidację barier architektonicznych, zwłaszcza zabytkowy budynek starosta przy ul. Bogumińskiej 2. (juk)

MINI-MAX 1990r.

INSTALACJE - ŁAZIENKI

RYBNIK ul. Pośpiecha 1a tel. 32 422 01 54
RYDUŁTOWY ul. Raciborska 302, tel. 504 929 990

Mini-Max
NAJWIĘKSZY
OFICJALNY
DYSTRYBUTOR
PELETU OLCZYK.

I inne marki pelletów

tel. 533 331 422 | www.mini-max.rybnik.pl

Celtowie przybyli na Śląsk, bo przebi

O tym skąd Celtowie wzięli się na terenie dzisiejszych Samborowic w powiecie raciborskim, jak prowadzone są poszukiwania starożytnej osady oraz o tajemniczym zniknięciu tego ludu rozmawiamy z doktorem Przemysławem Dulębą z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, który kieruje projektem „Celticka Polska”.

– Panie doktorze proszę się nie obrazić, ale pierwsze pytanie z przybliżeniem oka. Czy przodkowie Asterixa i Obelixa – najbardziej znanych Celtów – pochodzą z Samborowic?

– Poniekąd tak (uśmiech). Według historii opowiedzianej w komiksach i filmach, Asterix i Obelix mieszkali na terenie dzisiejszej północno-zachodniej Francji, czyli starożytnej Galii. Ludność celtycka stamtąd i z terenów współczesnej Polski mówiła podobnym językiem. Choć Celtowie, którzy tu mieszkali, przybyli z obszaru współczesnych Moraw. Zasiedlili te tereny kierując się z obszarów alpejskich – które były jądrem cywilizacji celtyckiej. Począwszy od Burgundii, przez Badenię-Wirtembergię, Bawarię, Austrię, Czechy, Morawy, a następnie na Śląsk. Co ciekawe, w Polsce najstarsze znaleziska związane z osadnictwem Celtów są lokalizowane na Dolnym Śląsku.

– Najstarsze, czyli z jakiego okresu?

– To jest przełom VI i IV wieku przed Chrystusem.

– A jak jest tutaj?

– Te znaleziska są o jedno pokolenie młodsze. Prawdopodobnie ma to związek ze stanem badań, bo przecież logicznym kierunkiem tej ekspansji byłoby najpierw przybycie na Górny Śląsk przez Bramę Morawską, a dopiero później zasiedlenie Dolnego Śląska. Tyle, że póki co, nie mamy na to jeszcze dowodów. Wiemy natomiast, że te tereny były zamieszkałe przed ich przybyciem. Wcześniej mieszkali tutaj ludność kultury łużyckiej. Ta kultura w VI i początkach V wieku przed Chrystusem doświadczyła załamania cywilizacyjnego. Wcześniej

to były olbrzymie masy ludności, teren był bardzo gęsto zasiedlony, natomiast od tego momentu liczba ludności zaczęła spadać, również tutaj, na Wyżynie Głubczyckiej. Pozostałości z tego okresu, np. cmentarzyska, są bardzo słabo rozpoznawalne. Jest ich zdecydowanie mniej.

– Wytworzyło się coś w rodzaju pustki osadniczej, którą wypełnili Celtowie?

– Pustka to za dużo powiedziane, ale na pewno osadnictwo rozrzedziło się. Natomiast Celtowie przybyli tutaj, bo Brama Morawska była czymś w rodzaju autostrady starożytności. Było to najdogodniejsze przejście między Karpatami i Sudetami. Ludzie przybywali tu już od bardzo dawna, od epoki kamienia. Stąd ekspandowali na północ.

– Proszę powiedzieć coś więcej o kulturze łużyckiej, bo to termin z archeologii, który nie zawsze jest zrozumiały. Jeśli ktoś uważał na lekcji w szkole, to może pamiętać walki o Miłsko i Łużyce, które toczył Bolesław Chrobry, ale to nie ma nic wspólnego z kulturą łużycką. Czy tę kulturę identyfikuj się z jakimś ludem?

– Kiedyś była w archeologii polskiej tendencja do uznawania tej kultury za kulturę prasłowiańską, ale nie ma na to dowodów. To była ludność o nieznanym nam języku, której nie potrafimy dziś identyfikować z jakimkolwiek ludem. Nie wiemy jak ci ludzie wyglądali, jakim językiem mówili. Natomiast ich populacja musiała być bardzo, bardzo liczna. Ona przewyższa znacznie wszystkie inne populacje znane z pradziejów ziem polskich. To właśnie ludność kultury łużyckiej wy-



■ Archeolodzy badają ślady osadnictwa Celtów na terenie Samborowic od dziesięciu lat. Wykopaliska prowadzone są w czasie wakacji. Po zakończeniu kolejnego etapu prac, całość jest z powrotem przysypywana ziemią. Dzięki temu wykopaliska nie kolidują z gospodarką rolną. Na zdjęciu doktor Przemysław Dulęba.

budowała słynny gród w Biskupinie.

– OK, w tym miejscu trafiamy na coś, co funkcjonuje we współczesnej świadomości.

– Tak. Niedaleko stąd również funkcjonowała bardzo duża osada ludności kultury łużyckiej. Ślady okazałego grodu odnaleziono w Łubowicach. Tam, gdzie urodził się Joseph von Eichendorff.

– Powiedział pan, że ludności kultury łużyckiej ubyło, ale że nie doszło do całkowitego zniknięcia osadnictwa. Czy coś wskazuje na to, że w czasach Celtów żyła tu również inna ludność? Czy odkryto ślady walk, które Celtowie mogli toczyć o te tereny?

– Nie da się stwierdzić tego, że w tamtym czasie zamieszkiwała tu jeszcze inna ludność. Nie odnaleźlibyśmy śladów walk – spalonych budynków, masakr, zniszczeń, niepokoju. Natomiast we wcześniejszym okresie natrafiono na ślady walk – nie tutaj, ale w innych rejonach Polski – które najprawdopodobniej mają związek z najazdami ludów koczowniczych ze wschodu lub południa Europy. Ale to nie jest sprawa

rzemieślnikami i znakomitymi wojownikami.

– Co jedli Celtowie?

– Wśród kości zwierząt dominuje bydło. Krowa w tradycji celtyckiej była oznaką dobrego statusu, majątku. Grzywny płacono się w krowach. Celtowie słynęli również z produkcji wieprzowiny. Do tego natrafiliśmy na szczątki dzikich zwierząt, a także kóz, konia, psa. Warto podkreślić, że myślistwo było dla nich zajęciem uzupełniającym. Ci ludzie jedli głównie zwierzęta hodowlane. Zwierzyna łowna stanowi bardzo niewielki procent znalezisk kostnych. Jeśli już, to częściej znajduje się kości ptaków wodnych niż saren czy dzików. Te doliny były w przeszłości mocno zabagnione – poziom wody był wyższy, żyło tu mnóstwo ptactwa. Celtowie rzadko się zapuszczali w głęboki las na polowania.

– Gdy myślimy o tak dawnych czasach, wydaje nam się, że wszędzie roślas. Tutaj tak nie było?

– Pierwsi rolnicy przybyli tu w epoce kamienia. Oni bardzo skutecznie odlesili ten teren. Oczywiście, lasów było więcej niż dzisiaj, ale nie za wiele.

– Jeśli ludzie gdzieś żyją, to również umierają. Czy odnaleźliście ślady pochówków, cmentarzysk ludności celtyckiej?

– Do tej pory nie, ale jesteśmy na tropie tego typu pochówków. W 1927 roku na tym polu funkcjonowała piąsnica (miejsce, w którym wydobywano piasek). Jeden z mieszkańców Samborowic – nazywał się Antoni Trojański – kopiąc piasek na swoim polu natrafił na zniszczone naczynia z grobów kultury łużyckiej. W pobliżu znajdowało się bardzo duże cmentarzysko kultury łużyckiej. Zosta-

ło ono przebadane przez archeologów z Raciborza. Obok tych zniszczonych urn z ciałopalnych grobów Trojański natrafił na grób szkieletowy kobiety, która miała na ręku typowo celtycki naramiennik. Bardzo chcielibyśmy odnaleźć celtyckie cmentarzysko. Problem w tym, że cmentarzyska Celtów z tego okresu są bardzo niewielkie, szczątki nie leżą blisko siebie, ale w dość dużej odległości, co dodatkowo utrudnia identyfikację takiego miejsca.

– Czy to była duża populacja?

– Tutaj było ich stosunkowo niewielu. Największe celtyckie cmentarzysko odnaleziono w Kietrze. To było wielokulturowe miejsce pochówku, wykorzystywane przez tysiące lat. Tam znaleziono 37 celtyckich grobów ciałopalnych i szkieletowych.

– Celtowie grzebali zmarłych na dwa sposoby? Czy to dotyczyło różnych okresów (zmienił się obrzęd), czy też było jakieś inne rozróżnienie?

– Niemalże przez cały czas funkcjonował podwójny obrządek pogrzebowy. Nie wiemy dlaczego. Być może wpływ na to miały okoliczności śmierci. Różnice dotyczą jedynie natężenia – w okresie wcześniejszym jest więcej grobów szkieletowych, w okresie późniejszym jest więcej grobów ciałopalnych. Natomiast w końcowym okresie funkcjonowania tej osady Celtowie zaczęli stosować obrządek pogrzebowy, który jest niewykrywalny dla archeologów.

– Jak to?

– Zaczęli robić ze zwłokami coś, co nie pozostawiło śladów. Na olbrzymim obszarze Europy zaobserwo-

egala wtedy autostrada starożytności

wano zanik cmentarzysk celtyckich przy jednoczesnym wzroście liczby osad. Tak więc doszło do sytuacji, w której ludności było więcej niż wcześniej, ale nie mamy śladów pochówków. Musiało nastąpić coś w rodzaju rewolucji duchowo-obrzędowej. Być może palili zwłoki, a resztki pozostawiali na powierzchni lub wysypywali je do rzek? W niektórych częściach świata celtyckiego społeczeństwo było bardziej konserwatywne i zachowywało poprzedni obrządek pogrzebowy, ale takie przypadki są rzadsze.

– **Śmierć bardzo często wiąże się ze sferą wierzeń.**

– Często jest tak, że gdy archeolodzy znajdują przedmiot o niewiadomym przeznaczeniu, określają go jako kultowy.

– **W takim razie czy znaleźliście coś niewiadomego przeznaczenia?**

– Na Dolnym Śląsku znalazłem figurkę – specyficzne przedstawienie człowieka, które mogło mieć taką funkcję. Natomiast tutaj niczego podobnego nie odkryliśmy. Nie mamy tutaj żadnych pozostałości związanych ze sferą duchową. Dominują pozostałości gospodarcze, bo te znajduje się najczęściej. To jednak nie znaczy, że tej sfery duchowej nie było. Odwiedziliśmy w tym roku naszych kolegów na Morawach, którzy prowadzili badania w Němčicach nad Hanou. Funkcjonowało tam wielkie osiedle o charakterze centrum produkcyjno-handlowego. Archeolodzy wykopali tam świątynię otoczoną fosą. Przyjmuje się, że fosa oddzielała sacrum od profanum. Deponowano w niej szczątki ofiar.

– **Czy Celtowie składali ofiary ze zwierząt czy z ludzi?**

– Znane są i takie i takie przypadki. Podobne stanowisko jak na Morawach jest w Dolnej Austrii. Tam, m.in.



■ Jagoda Kurpis i Szymon Rupala znaleźli w Samborowicach celtycką monetę. Oboje uczestniczą w wykopaliskach w charakterze wolontariuszy. Jagoda Kurpis jest córką wicestarosty raciborskiego Marka Kurpisa. Szymon Rupala przyjechał do Samborowic z aglomeracji śląskiej. – Bezapelacyjnie jest to najstarsza moneta jaką miałem w rękach – mówi pasjonat archeologii i historii o swoim odkryciu. Pasją Szymona Rupali jest rekonstrukcja historyczna. Należy do XIV Legionu Gemina Martia grupy Pro Antica. A na co dzień prowadzi... sklep z lakierami.

w podobnej świątyni natrafiono na szczątki człowieka złożonego w ofierze.

– **Przeciętnemu zjadaczowi chleba archeologia kojarzy się ze „skorupami”, czyli fragmentami naczyń. Dlaczego ceramika jest tak ważna w badaniach nad przeszłością?**

– Bo ona występowała masowo. Mamy najwięcej tego materiału i jesteśmy w stanie wyciągnąć z niego najwięcej wniosków. Dzięki ceramice jesteśmy w stanie określić, jaka ludność zamieszkiwała dany obszar.

– **Jeśli dobrze rozumiem, przemieszczenia ludności wiązały się również ze zmianą sposobu wyrobu ceramiki. Jeśli byli tu Celtowie, a później przyszli Wandalowie, to pierwsi robili inne naczynia niż ci drudzy i właśnie po pozostałościach tej ceramiki jesteście w stanie stwierdzić obecność danego ludu czy też kultury.**

– Tak. W przypadku Celtów na tym terenie mamy do czynienia z rzemieślnikami wyspecjalizowanymi w wyrobie ceramiki – mieli opanowaną technikę produkcji, piece do wypalania. Niezależnie od tego trwała również produkcja przydomowa. To jest o tyle ciekawe, że gdy przychodziła kobieta z obcej społeczności, to wytwarzała te naczynia na swój sposób. Znaleźliśmy tutaj fragment naczynia germańskiego,

co oznacza, że z tutejszymi Celtami mieszkali również pojedynczy przedstawiciele ludów germańskich, którzy przybyli tu z północy dzisiejszej Polski. Germanie handlowali z Celtami. W Nowej Cerekwi odkryto ślady takiej centralnej osady, z domami rzemieślników i kupców. Natrafiono tam na kilkaset monet, nie tylko celtyckich, ale również ze świata greckiego. To świadczy o szerokich kontaktach handlowych Celtów.

– **Wspominał pan, że Celtowie byli również wojownikami.**

– Tak, Celtowie wyruszyli stąd daleko na południe, najczęściej w charakterze wojowników najemnych. Byli świetnymi wojownikami. W grobach celtyckich znajduje się dużo broni. Używali długich, obosiecznych mieczy, a także włóczni o długich grotach (nawet 50 cm) i okutych tokami.

– **A co chroniło takiego celtyckiego wojownika?**

– Mieli okute metalem tarcze, kolczugi (które wymyślili), czasem również hełmy. Celtowie jeździli również konno. Używali nawet rydwanów.

– **Czyli nie tylko Egipcjanie mieli rydawną...**

– Tak. Celtowie używali rydwanów przede wszystkim w początkowym okresie swojej ekspansji. Później zwyczaj używania rydwanów stopniowo zanikał i po-



został jedynie na obrzeżach świata celtyckiego – w Brytanii. Cezar pisał o Celtach, którzy stawili się do walki na rydwanach. To było totalne zaskoczenie dla Rzymian. Załoga rydwanu była dwuosobowa. Wojownik rzucał oszczepami, natomiast powoził jego giermek. Rydwan był więc czymś w rodzaju samochodu pancernego.

– **Czy w Samborowicach również natrafiliście na elementy uzbrojenia Celtów?**

– Tak, znajdujemy głównie tokeny od włóczni.

– **Co to takiego?**

– To jest okucie dolnej części włóczni.

– **Do czego to służyło?**

– Dzięki temu można było włócznię po prostu wbić w ziemię. Ale takie okucie przydawało się również w walce. Jeśli włócznia się złamała, odpadł grot, to wojownik wciąż mógł walczyć drugą częścią włóczni, uderzając przeciwników tym okuciem.

– **Wojownik na rydwanie musiał być kimś znaczącym, bogatym. Co można w związku z tym powiedzieć o organizacji społecznej Celtów? Czy to było coś w rodzaju oligarchii, czy może bardziej demokracja plemienna?**

– Celtowie przypominali społeczeństwo średniowieczne. Wiemy o celtyckich arystokratkach i

królach. Ci ludzie bili złote i srebrne monety. Mieli władzę. Istniała też warstwa kapłańska. Cezar pisał o Celtach, że dzielą się na druides, equites et plebs – czyli druidów (kapłanów), arystokratów i plebejuszy. Na terenie Galii zaczęła wyodrębniać się również warstwa urzędnicza. Tamtejsza społeczność Celtów ewoluowała w kierunku państwowości w nowożytnym rozumieniu tego terminu.

– **Ten proces został przerwany.**

– Tak, najazd rzymski zakończył ten proces.

– **Celtowie w Galii zostali podbici przez Rzymian. A co się stało z Celtami na Morawach i na Śląsku?**

– Celtowie z tego obszaru są utożsamiani z plemieniem Bojów. Około połowy II wieku przed Chrystusem ich osadnictwo zaczęło zamierać. Wydaje się, że ci ludzie odeszli stąd w sposób pokojowy. Wielu archeologów wskazuje na związek tego wydarzenia z wędrówką Cymbrów i Teutonów. To były dwa germańskie plemiona, wywodzące się z Jutlandii. Ich macierzyste ziemie zostały zalane w trakcie powodzi. Dlatego spakowali swój dobytek na wozy i wyruszyli na południe. Kolejne ludy zaczęły się do nich przyłączać. Nastąpiło coś w rodzaju efektu kuli śniegowej. W 113 roku przed Chrystusem dotarli na tereny dzisiejszej

Austrii. Pod Noreą, stolicą celtyckiego królestwa Noricum, rozbili legiony rzymskie (Noricowie byli sojusznikami Rzymian i dlatego wezwali na pomoc legiony, które zostały pokonane). Następnie Cymbrowie i Teutoni pustoszyli niemal całą centralną część Europy, aż w końcu dotarli na tereny południowej Francji i północnej Italii. Zostali pokonani dopiero przez konsula Gajusza Mariusza w latach 102 i 101 przez Chrystusem.

– **Celtowie również do nich dołączyli?**

– Tak, wszyscy królowie Cymbrów i Teutonów nosili imiona celtyckie. Jednym z nich Boiorix, czyli król Bojów (rix oznaczało króla, tak jak łacińskie rex). Wracając do poprzedniego pytania. Po wędrówce Cymbrów i Teutonów ślady działalności Celtów nie występują już tutaj. Co ciekawe, zwolnione przez Celtów miejsce nie zostało zasiedlone przez Germanów. Ten bardzo ważny teren był niezamieszany przez prawie 150 lat. Bardzo trudno to wytłumaczyć. Dopiero po połowie I wieku po Chrystusie pojawia się osadnictwo (stopniowo, od północy).

– **Jaki lud przyszedł na to miejsce? Wandalowie?**

– Niemiecka archeologia tak ich określała. Archeolodzy mówią o kulturze przeworskiej. Plemiona te w początkowym etapie ich istnienia określało się jako Związek Lugijski, co znamy z przekazów antyczny pisarzy. Celtowie z Małopolski również stanowili część tej społeczności. Tak więc na terenach środkowo-zachodniej i na południu ziem polskich zamieszkiwali Wandalowie, natomiast w północno-wschodniej części dzisiejszej Polski natrafiamy na ślady osadnictwa Gotów i Gepidów.

– **To już zupełnie inna historia. Dziękuję za rozmowę.**

Wywiad przeprowadził
Wojciech Żołneczek

Co robić, jeśli wjedziesz pod prąd? Nie próbuj zawracać!

MSZANA, KRAJ GDD-KiA na najważniejszych ciągach dróg w województwie śląskim, zamontowało już 40 tablic „STOP – Zły kierunek”. Mają ostrzegać kierowców o złym wyborze nieprawidłowego kierunku jazdy. Pojawiły się już na A1, A4, S1, S52 i DK86, Generalna Dyrekcja zapowiada, że będzie ich więcej. Tablica to jedno, ważne również, by wiedzieć, co robić, kiedy już dojdzie do takiej sytuacji.

Tablice ostrzegawcze „Stop – zły kierunek” ustawiono na:

- autostradzie A1 na węzłach Zabrze Północ, Zabrze Zachód, Knurów, Dębieńsko, Rybnik oraz na wyjeździe z MOP Mszana Północ,
- autostradzie A4 na węzłach Łany, Kleszczów, Ostropa, Gliwice,
- drodze ekspresowej S1: w rejonie węzła Mierzęcice, Dąbrowa Górnicza Gołonóg, Dąbrowa Górnicza Podlesie, Sosnowiec Porąbka, Dzieńkowice, Imielin, Olszyce, Bielsko-Biała Lipnik, Żywiec Soła, Zwardoń,
- na drodze ekspresowej S52 na węzłach Bielsko-Biała Wapienica, Bielsko-Biała Francuska, Jasienica, Skoczów/Harbutowice, Pogórze,
- na drodze krajowej DK86 w Będzinie w rejonie skrzyżowania z ul. Wolności oraz DK94/DW910.



Zawracanie na drodze szybkiego ruchu może się skończyć tragicznie. Należy jak najszybciej zatrzymać się w bezpiecznym miejscu.

Pięć kolejnych tablic zostanie ustawionych na A4 we wrześniu br., pojawiają się w Chorzowie i w Katowicach. Po zakończeniu prac na rozbudowywanym MOP Mszana Południe w ciągu A1 tam również stanie tablica ostrzegawcza.

Tablice STOP – zły kierunek to rozwiązania stosowane w Austrii, Niemczech, Słowacji czy Chorwacji. Mają pomóc kierowcom, którzy mimo oznakowania i układu jezdni szybkiego ruchu, obiorą kierunek „pod prąd”.

– To bardzo niebezpieczne sytuacje, stwarzające ogromne zagrożenie w ruchu drogowym. Tablice informacyjne, które montujemy, to nie są znaki drogowe, one mają wzmacniać obowiązującą organizację ruchu – przekazuje GDD-KiA, dodając, że ostrzeżenia tych nie należy lekceważyć.

Co zrobić, jeśli wjedziemy pod prąd na drodze szybkiego ruchu?

Kierowca, który z jakiegoś powodu wjedzie pod prąd na drodze szybkiego ruchu, musi mieć świadomość,

że jego manewr stanowi duże niebezpieczeństwo, zarówno dla niego, jego pasażerów, jak i innych uczestników ruchu. Niezwykle ważne jest więc, by wiedzieć, jak się zachować w takiej sytuacji, by zminimalizować ryzyko.

– Po pierwsze, absolutnie nie próbujemy samodzielnie zawracać. To nie tylko wykroczenie, za które możemy zostać ukarani nawet 400-złotowym mandatem i 5 punktami karnymi, ale też stwarzanie poważnego zagrożenia w ruchu drogowym – wyjaśnia asp. Marcin Leśniak, rzecznik komendy policji z Żor. – Jeśli kierowca popełni taki błąd i wjedzie pod prąd na drodze szybkiego ruchu, należy jak najszybciej zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, najlepiej na pasie awaryjnym i włączyć światła awaryjne, a jeśli pojazd nie jest w nie wyposażony, należy włączyć światła pozycyjne.

Bezpiecznie opuścić pojazd

Co ważne, nie należy zostawać w samochodzie. Warto zachować spokój i nie ulegać panice, by spraw-

nie reagować. – Pojazd należy opuścić, trzeba przy tym zachować naprawdę szczególną ostrożność. Zgodnie z przepisami postój pojazdu trzeba zasygnalizować również poprzez umieszczenie ostrzegawczego trójkąta odbłaskowego w odległości 100 m za pojazdem – na jezdni lub poboczu, odpowiednio do miejsca unieruchomienia pojazdu. Następnie należy schronić się za barierą ochronną i powiadomić służbę drogową lub policję, które pomogą nam bezpiecznie wrócić na właściwy kierunek – informuje asp. Marcin Leśniak.

Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad kilka lat temu przeprowadziła analizy, by poznać przyczyny przez które dochodzi do „jazdy pod prąd”. Jedną z głównych była nieznamość przepisów i niestosowanie się do nich, ale też chęć uniknięcia opłaty za przejazd płatnym odcinkiem (zawracanie przez punktem poboru opłat), źle wybrany kierunek ruchu na MOP, wyjazd z korków po zdarzeniach drogowych, ale także prowadzenie auta pod wpływem alkoholu. (sqx)

Strażacy z OSP zatrzymali kompletnie pijanego kierowcę

RADLIN Strażacy w czasie akcji zauważyli niebezpiecznie jadący samochód. Od razu zareagowali i zatrzymali pojazd. Szybko zorientowali się, co było przyczyną dziwnych manewrów, kierowca opła był kompletnie pijany. Strażacy uniemożliwili mu dalszą jazdę i wezwali na miejsce policję. Jak się okazało, 26-latek, ma również zakaz prowadzenia pojazdów.

W poniedziałkowe (22.08.) popołudnie, strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Główny oraz OSP Biertułtowy pracowali przy stawie w rejonie ul. Napierskiego w Radlinie, prowadząc akcję związaną z wypompowywaniem wody. W pewnej chwili ich uwagę zwrócił kierowca, którego sposób jazdy stwarzał wyraźne zagrożenie. Widząc niebezpieczne manewry, strażacy natychmiast zareagowali i zatrzymali samochód.

Po otwarciu drzwi opła, okazało się, że siedzący za kierownicą mężczyzna jest ledwo przytomny – powód jego stanu był wyraźnie wyczuwalny. Strażacy wyciągnęli kluczyki ze stacyjki samochodu i wezwali na miejsce policję.

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Radlinie przy wsparciu patrolu wodzisławskiej drogówki ustalili, że mężczyzna ma zatrzymane prawo jazdy i posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. 26-letni mieszkaniec Wodzisławia miał w organizmie prawie 5 promili alkoholu, dodatkowo badanie testerem narkotykowym wykazało w jego organizmie również obecność amfetaminy.

Skrajnie nieodpowiedzialnemu kierującemu grozi kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. (sqx)

REKLAMA

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. +48 602 392 876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Organizacje pokazały się na festiwalu

WODZISŁAW ŚL. W niedzielę 28 sierpnia na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza odbyła się kolejna edycja Festiwalu Organizacji Pozarządowych Powiatu Wodzisławskiego.

Organizacje na specjalnych stanowiskach pokazały swoją działalność i wszystko to, co niosą ze sobą najlepszego. Były m.in. stoiska z rękodziełem i punkty informacyjne. Wszystko to w miłej atmosferze rodzinnego pikniku.

Na scenie zaprezentowali się również członkowie stowarzyszeń. Były to m.in. panie ze Stowarzyszenia Kobiet z Pasjami i Bez, zespół Dilan, występy artystyczne realizowane przez Stowarzyszenie Nasz Wodzisław, Vladislavia oraz orkiestry Fundacji Muzycznej Orkiestry KWK Anna



Przedstawicielki Wodzisławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

im. Wiktora Kamczyka. Podczas festiwalu odbył się także Powiatowy Rajd Rowerowy, który start i metę miał właśnie na Trzech Wzgórzach. Wręczono również nagrody dla laureatów Powiatowego Konkursu Fotograficznego. (ska)



Występ orkiestry Fundacji Muzycznej Orkiestry KWK Anna im. Wiktora Kamczyka

Porodówka zaprasza na dzień otwarty

WODZISŁAW ŚL. 4 września na terenie Zespołu Poradni Specjalistycznych w Wodzisławiu Śl. zorganizowany zostanie Dzień Otwarty Wodzisławskiej Porodówki. W programie wiele ciekawych wydarzeń.

Celem wydarzenia jest promocja zdrowego stylu życia. W tym roku szczególna uwaga zostanie skierowana na młode mamy, kobiety w ciąży oraz pary planujące powiększenie rodziny. W programie m.in. zwiedzanie traktu porodowego oraz Szkoły Rodzenia „Bocianie Gniazdo”, pokaz masażu Shantala dla maluchów, warsztaty z udzielania pierwszej pomocy niemowlętom z wykorzystaniem nowoczesnych fantomów, szkolenie na temat noszenia dzieci w chustach i nosidełkach, a także profesjonalne warsztaty tematyczne.

Zaplanowano również indywidualne konsultacje

ze specjalistami: doradcą laktacyjnym, dietetykami, fizjoterapeutą oraz trenerkami personalnymi, które doradzą jak szybko dojść do formy i pożądaną sylwetkę po ciąży. Zaprezentują się też instytucje wspierające rodziców w opiece nad dziećmi z deficytami rozwojowymi. Na miejscu będzie można również odwiedzić stoiska firm i instytucji zajmujących się szeroko pojętą tematyką opieki nad dzieckiem i rodziną. Ponadto uczestnicy będą mogli skorzystać ze zdrowego poczęstunku, a nawet zdobyć atrakcyjne nagrody. Swoje stoisko będzie miała też fotograf specjalizująca się w sesjach rodzinnych i ciążyowych itp.

Dzień otwarty już w niedzielę, 4 września od 13:00 do 18:00 na terenie Zespołu Poradni Specjalistycznych w Wodzisławiu Śl. przy ul. 26 Marca 164. Wstęp bezpłatny! (ska)



SILESIA FLESZ

T

V

S

TEN CZAS,
TO MIEJSCE,
CI LUDZIE!

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

16:00

17:45

23:00

PODSUMOWANIE DNIA



POZYCJA 85



POZYCJA 66



POZYCJA 886



POZYCJA 129



POZYCJA 111/352



WOJ. ŚLĄSKIE



PILOT.WP.PL

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Trzydzieści lat po katastrofalnym pożarze w Kuźni Raciborskiej

Właśnie mija 30 lat intensywnej pracy leśników, nad odbudową lasu po największym pożarze w historii Lasów Państwowych, który objął ponad 9 tys. ha na terenie Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, Kędzierzyn i Rudziniec. Dziś w tym miejscu znowu można korzystać ze wszystkich funkcji lasów. To najlepszy dowód na prowadzoną zrównoważoną gospodarkę leśną połączoną z intensywną ochroną szczególnie cennych obiektów przyrodniczych a także udostępnianiem tych obszarów.

Podczas rocznicowych uroczystości 26 sierpnia w Rudach, Józef Kubica, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych przypomniał, że w akcji gaśniczej brało udział 10 tysięcy osób. Hospitalizowanych zostało 50 strażaków. Spłonęło 15 wozów strażackich i 70 km węży. W akcji brało udział 1100 pojazdów, 26 samolotów.

– Po trzydziestu latach pracy leśników, znowu wróciło w to miejsce życie, mamy piękny las ścieżki rekreacyjne, zbiorniki małej retencji. I dziś trzeba to powiedzieć. Odrodzona przyroda, to swoisty pomnik, a zarazem

hołd złożony tym, którzy walczyli z żywiołem. Dowód, że ich życie i zdrowie nie zostało poświęcone bezcelowo – powiedział Dyrektor Generalny przypominając, że ogień nie strawił słynnej kaplicy „Magdalenki” w Gozycach. Zatrzymał się przed obrazem św. Marii Magdaleny, która w lesie znajduje się od końca XVIII wieku. Dla mieszkańców była to oznaka cudu.

– Dziś patrząc na odrodzony las, wielu, również leśników, odbiera go jak kolejny cud. Cud życia i zwycięstwa nad śmiercią.

Damian Sieber, dyrektor

Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach nie ma wątpliwości, że lasy to nasz narodowy skarb a leśnicy, to grupa zawodowa, która wie o tym najlepiej.

– Od trzydziestu lat wytrwale pracujemy nad tym aby ten zdegradowany pożarem teren wrócił do swojej świetności. Nie bez powodu symbolem tej okrągłej rocznicy jest zielony feniks gdyż te Rudzkie lasy niczym feniks odrodziły się z popiołów – mówił dodając, że aby zapewnić ciągłość lasów na tym terenie, planowana jest ich przebudowa.

– Cały czas rozbudowuje-

my infrastrukturę, której celem jest zatrzymanie wody w lasach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z największych lejów o charakterze depresyjnym w Polsce, a wszystko to, aby las mógł spełniać jeszcze lepiej wszystkie swoje funkcje pomimo zmieniającego się klimatu. – zakończył.

Dramatyczne doświadczenie, jakim był katastrofalny w skutkach pożar, który wybuchł 26 sierpnia 1992 r. i strawił ponad 9 tys. ha lasów, ale także zabrał dwa życia strażaków walczących z żywiołem oraz życie jednej osoby cywilnej, stało się po-

czątkiem istotnych zmian w podejściu do ochrony przeciwpożarowej lasów w Polsce. Dziś jako jedyny kraj w Europie, dysponujemy zintegrowanym Krajowym Systemem Ratowniczo Gaśniczym. Ale trzydziesta rocznica, to także świetny moment aby pokazać, że leśnicy, w często bardzo niesprzyjających warunkach przyrodniczych, zbudowali od podstaw las po pożarze w taki sposób, że dla nie-wprawnego oka trudno odróżnić go od lasu, który przetrwał tamtą katastrofę.

(eco)

Fundusz chce wspierać biogazowanie

Ponad 40 ekspertów z NFOŚiGW dyskutowało nad praktycznymi aspektami organizacji i finansowania biogazowni wykorzystujących frakcję BIO odpadów komunalnych.

Konferencja została zainicjowana przez wiceprezesa NFOŚiGW Dominika Bąka, który witając gości – przedsiębiorców i samorządowców – postawił tezę kierującą: – Bioodpady są cennym zasobem w skali ogólnokrajowej. Selektywnie zbierane bioodpady komunalne muszą być efektywnie zagospodarowywane. Jest to szczególnie istotne ze względu na wykonanie krajowych norm recyklingu. Przetwarzanie beztlenowe, fermentacja daje szansę jednoczesnego wytworzenia wartościowego nawozu organicznego jak i wykorzystania pozostałego potencjału energetycznego poprzez generowanie biogazu. Chcemy w tych rozwiązaniach pomagać, udostępniając środki, które umożliwią wygodne

montaże finansowe pozwalające szybko zrealizować konkretne inwestycje.

Spotkanie miało praktyczny charakter, pozwalając przedstawicielom branży, ekspertom wymienić się doświadczeniami w zakresie najbardziej oczekiwanego i wartościowego mechanizmu wsparcia rozwoju instalacji fermentacji bioodpadów jak i zdiagnozowania przeszkód na drodze sprawnej realizacji inwestycji. W spotkaniu na ul. Konstruktor-skiej w Warszawie, w NFOŚiGW uczestniczyli także przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii oraz Departamentu Gospodarki Odpadami, korzystając z możliwości wysłuchania realnych potrzeb przyszłych inwestorów rozwijających przemysł fermentacji bioodpadów.

Filarami forum były dwie prezentacje (przewodniczącego Rady RIPOK Piotra Szewczyka z

ZUOK „Orli Staw” pt. Produkcja biogazu z odpadów w instalacjach komunalnych w Polsce – stan obecny, kierunki, problemy, wyzwania oraz dyrektora Departamentu Ochrony Ziemi NFOŚiGW Jarosława Rolińskiego pt. NFOŚiGW wspiera fermentację. Oferta aktualna i zamierzenia. Zwieńczyła je dyskusja uczestników wokół głównych punktów wystąpień i zapowiedzi udostępnienia ok. 1 miliarda zł puli dofinansowań dla budowy nowych, rozbudowy lub modernizacji istniejących instalacji fermentacji selektywnie zebranych bioodpadów komunalnych i wykorzystania uzyskanego biogazu do wytwarzania energii w warunkach wysokosprawnej kogeneracji.

Uczestnicy zwrócili m.in. uwagę na fakt, że fermentacja, w wyniku której wytwarza się biogaz jest sposobem uzyskiwania stabilnego, niezależnego od pory roku i warunków meteorologicznych, źródła całorocznie dostępnych

OZE. Przygotowywaną propozycję NFOŚiGW uznano za ciekawą i zasadną w kontekście potencjału instalacji fermentacji przy tworzeniu lokalnych źródeł energii elektrycznej i ciepłej oraz zaspokajaniu lokalnych potrzeb recyklingu selektywnie zbieranych odpadów komunalnych. Zauważono jednocześnie, że wyprodukowany biogaz może być – przy odpowiednim sprzężeniu i przechowywaniu – uznany funkcjonalnie za stabilny magazyn energii.

Wśród najpilniejszych wyzwań i potrzeb związanych z budowaniem lub modernizacjami instalacji fermentujących bioodpady (produkujących biogaz lub poferment dla celów rolniczych) wyróżniono szersze zaangażowanie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podobnie zaakcentowano potrzebę uwzględniania instalacji biogazowych już na etapach wczesnego planowania w gminnych planach zagospodarowania przestrzennego, co pozwalałoby bez przeszkód później przeprze-

wadzać inwestycje. Zwrócono m.in. uwagę na konieczność lokalizacji instalacji, które produkowałyby ciepło z biogazu, blisko terenów zindustrializowanych – ułatwiłoby to dystrybucję. Podkreślono także potrzebę edukacji społecznej w zakresie funkcjonowania biogazowni, wykorzystania fermentacji frakcji BIO i neutralizacji obaw czy niejasności m.in. wobec budowy nowych instalacji.

Wnioski ze spotkania pozwolą wypracować najlepszą formułę programu priorytetowego NFOŚiGW i stworzyć przyjazne warunki dofinansowań inwestycji. Oferta w postaci dotacji i preferencyjnych pożyczek ma być dostępna już jesienią tego roku. Założono wstępnie, że przewidziana pula środków pozwoli dofinansować do 30 instalacji w całym kraju, istotnie poprawiając lokalny system gospodarowania odpadami i bezpieczeństwo energetyczne, a nade wszystko pozwalając optymalnie zagospodarowywać frakcję BIO z odpadów.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup Aut - Złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczynaj życie bez długów. Obsługa Prawna. Tel. 796-801-801.

• Szybka Pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika, tel. 733-556-449.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Wynajmę górę domu w Rybniku Niedobczycach, tel. 667-808-029.

• Wynajmę kawalerkę w centrum Raciborza. Tel. 505-603-767.

• Lokale w ciągu handlowym: 70 i 28 m kw., Racibórz, Opawska 67, tel. 609-224-470, 739-660-469.

• Wynajmę willę 500 mkw. na obrzeżach Raciborza w parku krajozawym, kontakt: 0049-1573-810-03-35, e-mail: freizait.activ@yahoo.de.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwonić: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnimy brukarzy oraz pomocników. Praca w Raciborzu i okolicach. Mile widziani emerytowani górnicy. Motywacyjny system płac, wolne soboty. Dodatkowym atutem będzie prawo jazdy kat. B, tel. 533-520-556.

• Firma z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w branży poszukuje kierowcy na stanowisko: Pilot pojazdów nienormatywnych. Praca na terenie kraju lub w Niemczech. Znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem. Kontakt: tel. +48-515-425-900.

• Przedsiębiorstwo Majnusz z Raciborza zatrudni tokarza konwencjonalnego, również emeryta. Kontakt: tel. 32-415-96-65, Racibórz, ul. Piaskowa 11, sekretariat@majnusz.pl.

RÓŻNE

• Kupię: drzewo opałowe (rozbiorkowe), książeczki węglowe. Kontakt telefoniczny: 721-685-898.

• Sprzedam wózek inwalidzki, chodzik i buty ortop. damskie, kurtki jesienne. Tel. 505-603-767.

TOWARZYSKIE

• Amatorka rozporka, 883-272-757.

USŁUGI

• Porta Forte firma z wieloletnim stażem wykonujemy: bramy, ogrodzenia, gabiony, balustrady. Przyjedziemy, doradzimy, wycenimy. Więcej informacji pod numerem tel. 601-940-906.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, tel. 514-666-992.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarzskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, tel. 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

• Porta Forte kompleksowe usługi remontowo-budowlane oraz transportowe. Krótkie terminy realizacji. Więcej informacji pod numerem tel. 601-940-906.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. tel. 606-364-748.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

855 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!
1 396 Znalazło już dom.
126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...



Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

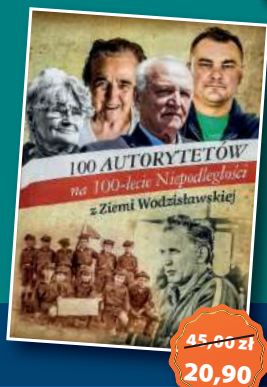
CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, tel. 606 698 903

Dziennikarze:
Agata Paszek – a.paszek@nowiny.pl, tel. 666 023 150,
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, tel. 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Podziękowali za tegoroczne plony

RADLIN, MARKLOWICE

Spod kopalni Marcel wyjechały wozy dożynkowe, wśród których znalazły się m.in. traktory, kombajny, a nawet przygotowany na tę okazję czołg na przyczepie samochodowej. Korowód przejechał pod przedszkole w Radlinie-Głożynach, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości. Tak było w sobotę w Radlinie, natomiast w niedzielę swoje dożynki świętowały Marklowice.

Miejskie dożynki w Radlinie 27 sierpnia były okazją do podziękowania za tegoroczne plony. Rozpoczęły się mszą w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Radlinie-Głożynach. Później na parkingu kopalni Marcel uformowano korowód dożynkowy, który przejechał ulicami miasta pod głożyńskie przedszkole. Tam nastąpiła oficjalna część uroczystości z wręczeniem dożynkowych chlebów przez starostów władzom miasta i zaproszonym gościom, a także część artystyczna. Wystąpili m.in. Krzysztof Respondek i Mirek Jędrowski, a całość zwieńczyła zabawa taneczna z zespołem Harmonic.

Marklowice świętują

28 sierpnia gmina Marklowice podczas uroczystości dożynkowych dziękowała za tegoroczne plony. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi senator Ewa Gawęda czy starosta Powia-



Podczas korowodu w Radlinie nie zabrakło ciężkiego sprzętu

tu Wodzisławskiego, Leszek Bizoń. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się od mszy świętej w Kościele p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz mszy świętej w Kościele p.w. Narodzenia N.M.P. O godz. 14.00 ruszył barwny korowód dożynkowy, który przejechał ulicami: Wyzwolenia, T. Zana, Bławatkowa, Wiosny Ludów i Wyzwolenia, by swój finał mieć na placu za budynkiem Urzędu Gminy Marklowice. Około godz. 15.30 na scenie rozpoczęły się uroczystości dożynkowe: przekazano symboliczny chleb, przedstawiono wszystkich przybyłych na uroczystość gości, uhonorowano zasłużonych rolników i gospodynie, odśpiewano „100 lat” przy akompaniamencie orkiestry. Nie zabrakło też przemówień zaproszonych gości.

– Rolnicy podczas mszy świętej dziękowali za dar chleba, który jest symbolem obfitości. Podczas tej południowej części uroczy-

stości dożynkowych z kolei bawimy się wraz z rolnikami i świętujemy razem z nimi. Chciałbym w tym szczególnym dniu, w dniu święta plonów, bardzo serdecznie i z całego serca podziękować rolnikom oraz tym, którzy pracują na roli, ogrodnikom, sadownikom, pszczelarzom i wszystkim, którzy działają w przetwórstwie rolnym. Oni działają na rzecz nas wszystkich. Nie wszyscy mamy okazję z nimi pracować, ale wszyscy korzystamy z owoców ich pracy – powiedział wójt gminy Marklowice, Tadeusz Chrószcz.

Po części oficjalnej na scenie wystąpiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich, zespół Aplauz, Harmonic, Kwaśnica Bavarian Show, K.A.S.A., Kapela Górale. Rozstrzygnięto także konkurs na najciekawszy pojazd w korowodzie, estetyczne otoczenie domu, najładniejszą posesję dożynkową, ciasto drożdżowe oraz swojski chleb. Dzieci mogły korzy-



W radlińskim korowodzie oprócz wozów i maszyn rolniczych, jechał także czołg, przygotowany przez harcerzy.

stać z dmuchanych zamków oraz trampolin.

Kolejne dożynki wkrótce

Na terenie gminy Mszana w tym roku dożynki odbędą się w sołectwie Połomia. Wydarzenie zaplanowano na 4 września. Msza św. odprawiona zostanie o 7.00 w kościele pw. Nawiedzenia NMP. O 14.00 rozpocznie się korowód, który ma być również przeglądem historii rolnictwa. – W korowodzie zobaczymy stare maszyny rolnicze, jakimi połomscy gospodarze posługiwali się dawniej, jak również najnowocześniejsze kombajny i traktory, które pracują na naszych polach dziś – zapowiada sołtys Połomi Magdalena Herman. Korowód przejedzie ulicą Centralną, a jego finisz nastąpi na terenie rekreacyjnym w centrum Połomi. To tam odbędzie się część oficjalna, którą zaplanowano na 15.00. Później nastąpi część artystyczna imprezy. Na plenerowej scenie wystąpią m.in.: Happy Jędrowski Show, Turnioki, Garden Folk i Kamerton. Na finał zaplanowano koncert Orkiestry Rozrywkowej Gminy Mszana wraz z finalistami The Voice of Poland – Rafałem Kozikiem, Karoliną Piątek-Strzebońską oraz Pauliną Gołębiowską.

Włodarze gminy Godów zapraszają na Festyn Dożynkowy, który odbędzie się 4



Uczestnicy korowodu dożynkowego w Markłowicach

września. O 11.00 zostanie odprawiona eucharystia w kościele Podwyższenia Krzyża św. w Gołkowicach. Na 16.00 natomiast zaplanowano rozpoczęcie części oficjalnej na Transgranicznej Strefie Aktywności w Gołkowicach. Na scenie zaprezentują się: zespoły folklorystyczne, zespół BARTNICKY, a o 21.00 zaplanowano zabawę z DJ'em.

Dożynki parafialne w Belsznicy odbędą się 4 września 2022 r. Korowód dożynkowy rozpocznie się ok. Godz. 15.00 od kaplicy w kierunku boiska, gdzie będzie miała miejsce dalsza część imprezy. Wystąpią zespoły Amatorskiego Ruchu, działające przy GCK, m.in. Belszniczanki, Vokalsi, Orkiestra Gminy Gorzyce. Wystąpią także zespoły folklorystyczne w ramach festiwalu „Śląskie bez granic”. Około 19.30 wystąpi Duet Caro.

Ostatnim punktem programu będzie zabawa z DJ.

3 września od godz. 13.30 rozpoczną się dożynki dzielnicowe w Kokoszycach, połączone z jubileuszem 110-lecia OSP Kokoszyce. Wystąpią m.in. Tomek Coral i Grafit.

Dożynki gminy Lubomia odbędą się w sołectwie Syrynia 18 września. O godzinie 10.00 odbędzie się msza święta w kościele w Syryni, o tej samej godzinie będzie miał miejsce bieg przesiedleńczy. Korowód wyruszy o 13.30. Rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych zaplanowano na 15.45. GOKSiR wystąpi z programem własnym o 16.30, zaś na 18.30 zaplanowano występ zespołu Baciary. Gwiazda imprezy – Enej wystąpi o godzinie 20.30. Imprezy odbędą się na treningowym LKS Naprzód 32 Syrynia.

(ska), (FK), (juk), AgaKa



Wójt Markłowic Tadeusz Chrószcz podziękował rolnikom za ich pracę